Cena 20 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Wyd. AB Poznań, 29 VI 1954 r. Nr 153 (3209)

Nowy sukces poznańskiego robotnika i inżyniera

WFUM zbudowała prototyp tokarki-kopiarki

Załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych wykonała ostatnio prototyp nie produkowanej dotychczas w kraju precyzyjnej maszyny, tak zwanej tokarki-kopiarki. Tokarka ta przeznaczona jest do seryjnej produkcji wałków o różnych kształtach. Dotychczas toczenie wałków kształtowych odbywało się na zwyczajnych tokarkach, przy czym stosowano kilka operacji, które nie zawsze gwarantowały dokładny wymiar części obrabianych.

Konstrukcja prototypu polskiej tokarki-kopiarki jest odmienną od konstrukcji dotychczasowych maszyn tego typu. Jest ona bardzo łatwa w obsłudze, praca robotnika ogranicza się do zakładania elementu do obróbki oraz nastawienia mechanizmu noża.

Po wykonaniu prototypu załoga WFUM przygotowuje się obecnie do seryjnej produkcji tokarek-kopiarek.

Zwycięskie załogi meldują:

Na 7 dni przed terminem

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu zameldował o wykonaniu przez drogowców półrocznego planu we wszystkich wskaźnikach, to jest odnowie i remontach nawierzchni oraz utrzymaniu mostów drogowych. W chwili obecnej plan I półrocza jest już przekroczony o kilkanaście procent.

Narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych

omówiła przygotowania do przeprowadzenia reformy nowego podziału administracyjnego kraju

WARSZAWA (PAP)

W dniu 24. 6. 1954 roku w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych, poświęcona omówieniu przygotowań do przeprowadzenia reformy podziału administracyjnego kraju oraz aktualnym sprawom wsi.

Przewodniczący Komitetu Rady Państwa i Rady Ministrów do spraw podziału administracyjnego kraju — Roman Zambrowski dokonał podsumowania dotychczasowych prac związanych z przygotowaniem reformy podziału administracyjnego wsi.

Komisje podziału administracyjnego zaprojektowały utworzenie w skali krajowej ponad 8800 nowych gromad zamiast dotychczasowych 3001 gmin oraz 39 600 dotychczasowych gromad. Projekty te zostały opracowane przy żywym i bezpośrednim udziale aktywu gromadzkiego i mas pracującego chłopstwa. W zebraniach poświęconych podziałowi administracyjnemu wsi wzięło udział ponad jeden milion chłopów.

Projekty nowych gromad uchwalone na sesjach GRN rozpatrywane były następnie przez powiatowe i wojewódzkie komisje podziału administracyjnego.

Na zebraniach, na sesjach gminnych rad narodowych oraz w listach do władz i prasy zgłoszono około 4 tysiące uwag, dotyczących tworzenia nowych gromad.

W wyniku tego komisje podziału administracyjnego dokonały około 2000 poprawek w opracowanych przez siebie projektach.

Ilość mieszkańców, obszar oraz odległości najdalszych zagród chłopskich od siedziby gromadzkiej rady narodowej w olbrzymiej większości zaprojektowanych gromad zgodne są z kryteriami ustalonymi przez uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 24 lutego bież. roku.

Oto jak w świetle zebranych danych kształtują się nowe gromady:

W około 8.300 gromadach (94 proc. ogólnej ilości gromad) i-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwiększa się liczba gromad bieżąco realizujących obowiązkowe dostawy

Coraz więcej zbiorowych transportów żywca

Wezwanie rzucone przez przodujących chłopów woj. poznańskiego, aby dzień 22 Lipca powitać bieżącą realizacją wszystkich obowiązków wobec państwa — spotkało się z szerokim zrozumieniem wśród mało i średniorolnych chłopów.

Po podjęciu przez całe gromady licznych zobowiązań — ruszyły zbiorowe dostawy żywca, zwiększyły się dostawy mleka do zlewni, poczęły napływać zwiększone wpłaty na podatek gruntowy. Chłopi pracujący przystąpili do wyrównywania zaległości w wykonaniu obowiązków wobec państwa. Dziś mamy już w województwie wiele gromad, które bieżąco realizują swe obowiązki. **Ostatnio m. in. wyrównali wszystkie zaległości mało i średniorolni chłopi ze wsi Głuchowy powiat Poznań, a w powiecie trzcianskim zaległości wyrównała cała gmina Jędrzejewo.**

Dobrą formą organizacyjną, dopomagającą chłopom w wyrównaniu opóźnień w dostawach żywca stały się zbiorowe transporty.

Ostatnio zbiorowy transport żywca zorganizowali chłopi z **Rogoźna,** przywożąc na punkt skupu ponad 11 ton żywca. W podobnej dostawie w **Murowanej Goślinie** okoliczni gospodarze przywieźli 134 sztuki żywca wagi 7 ton.

Szczególną aktywność przejawili w ostatnim okresie chłopi pracujący z **Raszkowa** powiat Ostrów. **Zorganizowali oni w krótkim okresie czasu trzy zbiorowe transporty żywca.**

Znacznymi osiągnięciami poszczycić się mogą również chłopi powiatu leszczyńskiego. W dążeniu do zlikwidowania wszystkich zaległości w dostawach żywca — organizują oni systematycznie zbiorowe transporty, w wyniku których na bieżąco wywiązały się z obowiązkowych dostaw żywca gromady **Mierzejewo, Oporowo, Kociugi i Drobnin** w gminie Krzemieniewo, **Drzeczkowo gmina Osieczna, Przybylin i Ropczysko** gmina Rydzyna oraz gromada **Piotrkowice** gmina Święcichowa.

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów w sprawie kampanii żniwno - omłotowej zwraca uwagę na konieczność zorganizowania odpowiedniej liczby żłobków, przedszkoli i dziecińców, w których znajdą opiekę dzieci kobiet pracujących przy sprzęcie zbóż.

Już w ubiegłym roku czynnych było we wsiach naszego kraju około 8 tysięcy dziecińców i przedszkoli oraz 246 żłobków. Przebywało w nich w okresie letnim podczas nasilenia prac polowych około 150 tysięcy dzieci. W TYM ROKU PRZEDSZKOLA I DZIECIŃCE WIEJSKIE PRZYJMĄ W OKRESIE LETNIM OKOŁO 180 TYS. DZIECI. Znaczną ilość dzieci przyjmą żłobki, których sieć poważnie wzrosła.

W naszym województwie prócz istniejących 439 przedszkoli wiejskich, które obejmują 11.440 dzieci, Wydziały Oświaty Rad Narodowych uruchomią na okres żniw 260 dziecińców, w których znajdzie opiekę 7 tysięcy dzieci, powstanie również 90 dziecińców w PGR.

W organizacji dziecińców wiejskich wyróżnia się powiat gnieźnieński, gdzie uruchomionych zostanie 16 punk

(Ciąg dalszy na str. 2)

Potężnieje wierna straż Wybrzeża

Polska Marynarka Wojenna

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej Nr 28

MARYNARZE, PODOFICEROWIE, OFICEROWIE I ADMIRAŁOWIE MARYNARKI WOJENNEJ!

Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a wraz z nimi cały naród polski z dumą i radością obchodzą w dniu dzisiejszym Święto Marynarki Wojennej.

Polska Marynarka Wojenna, czerpiąc nauki i natchnienie z bohaterskiej pracy narodu polskiego, ze wskazań Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczki zwycięstw naszego narodu oraz pogłębiając braterstwo broni z potężną Marynarką Radziecką — czujnie strzeże morskich granic Ojczyzny i zdobyczy ludu pracującego, osiągniętych w ciągu dziesięciu lat istnienia Polski Ludowej.

MARYNARZE, PODOFICEROWIE, OFICEROWIE I ADMIRAŁOWIE!

Pozdrawiam Was w dniu Waszego święta, życzę dalszych osiągnięć w służbie i pracy nad podnoszeniem zdolności bojowej Polskiej Marynarki Wojennej.

Pozdrawiam marynarzy i oficerów Marynarki Handlowej, robotników, inżynierów, techników i pracowników stoczni okrętowych i portów oraz młodzież zrzeszoną w Lidze Przyjaciół Żołnierza.

Niech żyje wierna straż polskiego Wybrzeża — Marynarka Wojenna!

Niech żyje i krzepnie braterstwo broni polskich i radzieckich marynarzy!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Minister Obrony Narodowej
(—) KONST. ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

USA nie dopuszczają do realizacji żądań Gwatemali

NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa omawia propozycje rządu Gwatemali, domagającego się podjęcia kroków w kierunku realizacji uchwały Rady Bezpieczeństwa z dnia 20 czerwca. Uchwała ta wzywa — jak wiadomo — do przerwania działań wojennych w Gwatemali.

Delegat amerykański sprzeciwił się postawieniu na porządku dziennym żądania Gwatemali. Po dyskusji odbyło się głosowanie, w wyniku którego stanowisko USA poparte zostało głosami delegatów Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Kolumbii, Turcji i Chin kuomintangowskich. Postulat rządu Gwatemali poparty został przez delegację Związku Radzieckiego, Libanu, Nowej Zelandii i Danii. Reprezentanci Francji i Wielkiej Brytanii powstrzymali się od głosowania. Tak więc Stanom Zjednoczonym udało się nikłą większością przeforsować swoje stanowisko

W kołach politycznych ONZ podkreśla się, że wynik głosowania w istocie rzeczy stanowi poważną klęskę moralną Stanów Zjednoczonych.

Szybszą rozbudowę fabryk i dalszą poprawę warunków pracy przyniesie długookresowe współzawodnictwo robotników budowlanych

Różnorodne będą korzyści długookresowego współzawodnictwa, do którego przystępują załogi licznych wielkopolskich zakładów produkcyjnych, chcąc przez lepszą, wydajniejszą pracę i obniżenie kosztów przyczynić się do szybszego zrealizowania wskazań II Zjazdu partii i uczczenia X-lecia Polski Ludowej.

Zobowiązania robotników zatrudnionych na budowie **Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce** mają na celu przyspieszenie prac budowlanych. **Robotnicy budowlani wykonają o 15 dni wcześniej zakreślony na rok 1954 plan rzeczowy i finansowy i oddadzą m. in. 30 dni przed terminem kuźnię produkcyjną, o 15 dni wcześniej niż przewidywano montownię, przyspieszą budowę suszarni, odlewni, kotłowni oraz wybudują około 1000 m bieżących dróg dojazdowych.** Zaoszczędzą oni ponadto do końca roku około 6 ton cementu, 14 m³ drzewa, 600 kg gwoździ, 4 tony żelaza, obniżą o 1 proc. zużycie cegieł, co łącznie ze zmniejszeniem wydatków w innych dziedzinach umożliwi im dodatkowe obniżenie kosztów własnych o 1 proc.

Realizacja ujętych umową o długookresowym współzawodnictwie zobowiązań robotników **Zarządu Budowlanego nr 1 Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przyspieszy o 10 dni wykonanie robót budowlanych w „POMECIE", przewidzianych w planach na rok bieżący i obniżenie w drugim półroczu kosztów o 2 proc.** Robotnicy zatrudnieni na budowie „POMET" zaoszczędzą m. in. około 20.000 cegieł, 16 000 kg żelaza, 4.000 kg cementu, 120 m³ drzewa i 100 kg gwoździ.

Meldunki o przystępowaniu załóg do długookresowego współzawodnictwa napływają w dalszym ciągu. (1)

Spotkania Czou En-laia z hinduskimi mężami stanu

PEKIN (PAP)

Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Delhi, dnia 25 bm. premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył wizytę prezydentowi Indii Prasadowi o godzinie 9.30. Czou En-laiowi towarzyszyli jego doradcy oraz ambasador chiński w Indiach.

O godzinie 10.15 rano Czou En-lai złożył wizytę wiceprezydentowi Indii Radhakriszнanowi, zaś o godzinie 11 — premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Indii — Nehru.

Rozmowa Czou En-laia z Nehru trwała około 3 godzin.

Wieczorem tego samego dnia Czou En-lai był podejmowany obiadem przez premiera Indii. Po obiedzie obaj premierzy kontynuowali rozmowy.

*

LONDYN (PAP)

Jak podaje agencja Reutera, premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai w drodze powrotnej do Pekinu odwiedzi Rangun na zaproszenie premiera Burmy U Nu.

Wielomówiące oświadczenie Bevana

LONDYN P(AP)

Przywódca lewicy labourzystowskiej Aneurin Bevan wygłosił przemówienie, w którym potępił projekt utworzenia „armii europejskiej" oraz wszelkie plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

„Dziwny to ma być sojusznik — powiedział Bevan o Niemczech zach. — Im silniejszy jest on, tym więcej strachu budzi u nas. Remilitaryzacja Niemiec zach. zmusi W. Brytanię do dalszego zwiększenia jej sił zbrojnych. Francja ogarnięta będzie śmiertelnym strachem i również zechce zwiększyć swą armię. Naród brytyjski nie poprze polityki remilitaryzacji Niemiec zach. prowadzącej do wojny".

Brygady żniwne pomogą spółdzielniom i PGR-om

W okresie wakacyjnym do spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów Wielkopolski wyjedzie wiele ochotniczych brygad, które pomogą chłopom w akcji żniwnej.

Przodują jednak w tej akcji junacy. Z całego województwa poznańskiego wyjedzie w brygadach żniwnych ponad 2400 chłopców i dziewcząt. W tegorocznej akcji żniwnej pomogą również studenci poznańskich uczelni, których zgłoszenia osiągnęły już liczbę 1700. Podczas dwutygodniowych turnusów będą oni pracować w Zjednoczeniach PGR — Poznań i Gorzów.

LUDZIE PRACY SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z NARODEM GWATEMALI

Fot. — CAF.

Uczestnicy Konferencji Związków Zawodowych krajów europejskich w Berlinie zamanifestowali swą solidarność z walką narodu Gwatemali o wolność i niepodległość.

Na zdjęciu: Virgilio Guerra, sekretarz Związku Zawodowego Robotników Gwatemali, w otoczeniu delegacji wydawnictwa „Volk und Welt", która wręczyła mu oświadczenie z wyrazami solidarności i poparcia dla jego narodu.

W Genewie trwa szczegółowa dyskusja nad sprawą nadzoru oraz stosunku między komisjami

GENEWA (PAP)

Jak już donosiliśmy, dnia 25 bm. odbyło się kolejne posiedzenie w ścisłym gronie przedstawicieli 9 delegacji w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. Głównym przedmiotem dyskusji była w dalszym ciągu sprawa nadzoru nad wykonaniem układu o rozejmie oraz sprawa stosunku między komisją mieszaną a komisją nadzorczą państw neutralnych.

Jak podają w kołach dziennikarskich, delegat radziecki wiceminister Kuźniecow nawiązując do zgłoszonej na poprzednim posiedzeniu przez przedstawiciela Francji ambasadora Chauvela propozycji powołania komisji rzeczoznawców 9 delegacji celem przestudiowania problemu nadzoru oświadczył, iż delegacja radziecka gotowa jest zbadać każdą propozycję w sprawie organizacji i trybu postępowania tej komisji. Wiceminister Kuźniecow podkreślił jednak, że zadania tej komisji muszą być ściśle zdefiniowane. Jeśli bowiem wszystkie problemy zostaną przekazane tej komisji, to w konsekwencji prace konferencji ulegną raczej zahamowaniu, a nie przyspieszeniu. Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że zdaniem delegacji radzieckiej, proponowana komisja powinna składać się z szefów delegacji, którzy będą mieli do pomocy jedynie kilku doradców i tłumaczy.

(Chauvel proponował, by w skład komisji wchodzili rzeczoznawcy).

Przedstawiciel Francji, ambasador Chauvel — jak informują w kuluarach Pałacu Narodów — oświadczył, że nie należy omawiać sprawy podporządkowania komisji mieszanej komisji neutralnej. Wolałby on raczej przedyskutować sprawę podziału zadań i funkcji między obiema komisjami.

Delegat chiński — jak podają — poparł propozycję zgłoszoną przez wiceministra Kuźniecowa.

Delegat chiński przedstawił następnie sprawy, co do których, jego zdaniem, możliwe jest już osiągnięcie porozumienia:

1 *Sprawa składu komisji mieszanej i neutralnej. Uzgodniono już, że komisja mieszana ma składać się z jednakowej liczby delegatów obu stron.*

Uważamy — oświadczył delegat chiński — że możliwe już jest osiągnięcie porozumienia w sprawie komisji.

2 *Sprawa stosunku między komisjami. Nawiązując do oświadczenia Chauvela w sprawie powołania specjalnej komisji dla przedyskutowania podziału funkcji między komisjami, delegat chiński przypomniał słowa ministra Czou En-laia, że możliwe jest przezwyciężenie trudności wyłaniających się w związku z problemem stosunków wzajemnych między obu komisjami przez określenie ich funkcji. Delegacja chińska uważa za wskazane — powiedział delegat chiński — by konferencja przystąpiła niezwłocznie do dyskusji na temat podziału funkcji obu komisji.*

3 *Sprawa procedury podejmowania decyzji w komisji nadzorczej państw neutralnych. Delegacja chińska uważa, że sprawa ta powinna być uregulowana na podstawie propozycji radzieckich, przewidujących zasadę podejmowania decyzji bądź jednomyślnie, bądź większością głosów w zależności od charakteru sprawy i jej wagi.*

4 *Sprawa gwarancji międzynarodowych. Panuje zgodność poglądów co do tego, że kraje uczestniczące w konferencji genewskiej powinny zagwarantować pokojowy rozwój Indochin. W tej sprawie porozumienie może być osiągnięte w oparciu o propozycje radzieckie.*

Jak podkreślają w kołach dziennikarskich, przebieg posiedzenia w dniu 25 bm. wskazuje, iż sprawa nadzoru wkroczyła w stadium szczegółowej dyskusji i istnieje możliwość dalszego zbliżenia poglądów w tej sprawie. Przerwa w niejawnych posiedzeniach do 29 bm. ma być — zdaniem kół poinformowanych — wykorzystana dla kontaktów między delegatami.

Z KRAJU

W dniu 26 bm. odbyło się w Warszawie ostatnie posiedzenie uczestników międzynarodowego spotkania architektów i działaczy samorządowych.

☆

Dnia 26 bm. w gmachu „Zachęty" w Warszawie rozpoczęły się 4-dniowe obrady VI walnego zjazdu Związku Polskich Artystów Plastyków.

☆

26 bm. otwarta została w Stalinogrodzie Wojewódzka Specjalistyczna Przychodnia Dziecięca, pierwsza co do wielkości i wyposażenia tego typu placówka w kraju.

☆

Dnia 26 bm. rozpoczął się w Warszawie III krajowy zlot wiejskich przodowników czytelnictwa, zorganizowany przez centralną komisję konkursu czytelników wiejskich. W zlocie bierze udział ok. 700 przodujących wiejskich aktywistów pracy oświatowej i społecznej oraz wyróżniających się uczestników konkursu.

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Ostatnio odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Plenum omówiło wyniki wiosennej kampanii siewnej, sprawy pielęgnacji zasiewów i przygotowań do żniw oraz zapewnienia wykonania planu skupu produktów rolnych w 1954 r.

Referaty poświęcone tym zagadnieniom wygłosili: minister rolnictwa ZSRR I. A. Benediktow, minister rolnictwa RFSRR P. P. Łobanow, minister sowchozów ZSRR A. I. Kozłow, minister sowchozów RFSRR T. A. Jurikin i minister skupu ZSRR L. R. Kornijec. Po dyskusji nad referatami Plenum powzięło odpowiednią uchwałę.

Oświadczenie przedstawiciela Gwatemali w ONZ

NOWY JORK (PAP)

Delegat Gwatemali w ONZ — Castillo Arriola oświadczył przedstawicielom prasy, że podczas gdy Rada Bezpieczeństwa zastanawiała się nad tym, czy trzeba zaprosić delegację Gwatemali na posiedzenie, czy też nie — stolica Gwatemali była bombardowana przez samoloty napastników.

Arriola podkreślił, iż minister spraw zagranicznych Gwatemali — Toriello zakomunikował mu telefonicznie, że samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały i ostrzelały z broni pokładowej dzielnice mieszkalne Guatemala City. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Lotnictwo nieprzyjacielskie zbombardowało także miasto Zacapa.

Oprócz tego — jak zakomunikował minister Toriello — samoloty nieprzyjacielskie ostrzelały z broni pokładowej pociąg stojący na dworcu Eljicaro w pobliżu Zacapy, zabijając 7 osób. Interwenci zbombardowali także miasto Chiquimula, gdzie wybuchło około 50 pożarów.

Castillo Arriola zakomunikował przedstawicielom prasy, że w dniu 24 czerwca br. oddział wojsk napastniczych rozstrzelał w mieście Bananera kilkunastu pracowników związkowego robotników koncernu „United Fruit Company".

☆

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z San Juan, partia walki o suwerenność Porto Rico wysłała do prezydenta Gwatemali — Arbenza depeszę, w której wyraża solidarność z Gwatemalą w związku z „inwazją sił pozostających na służbie imperialistów".

☆

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP donosi z Meksyku, że dnia 26 bm. samoloty inwazyjne bombardowały stolicę Gwatemali i zrzuciły m. in. bombę na kościół, który uległ zniszczeniu, grzebiąc w swoich gruzach wiele ofiar.

Narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych

(Dokończenie ze str. 1)

ilość mieszkańców nie będzie przekraczała 3 tys., podczas gdy w dotychczasowych gminach przeciętna zaludnienia wynosi 5.000, a są gminy, w których liczba mieszkańców sięga 18 tys.

W około 7.700 gromadach (88 proc. ogólnej ilości gromad) powierzchnia nie będzie przekraczała 50 km², podczas gdy w dotychczasowych gminach przeciętny obszar wynosi 98 km², a istnieją gminy, w których powierzchnia sięga 400 km².

W około 6.800 gromadach (76,5 proc. ogólnej ilości gromad) odległość siedziby gromadzkiej rady narodowej od najdalej położonych gospodarstw nie przekracza 5 km, podczas gdy w dzisiejszych gminach odległość gospodarstw od gm. rady narod. na ogół przekracza 10 km.

W około 8.000 gromad (91 proc. ogólnej ilości gromad) powierzchnia użytków rolnych będzie przekraczała 1.000 ha.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, przytłaczająca większość nowych gromad będzie wyposażona w niezbędne urządzenia gospodarcze, kulturalne, zdrowotne, a mianowicie:

W ponad 8.700 projektowanych gromadach są szkoły podstawowe, w tym w 6.600 gromadach co najmniej 2 szkoły.

Podobnie przedstawia się wyposażenie nowych gromad w świetlice i biblioteki.

Sklepy GS (od 1 do ponad 5) znajdują się w około 8.600 gromadach, zlewnie mleka (od 1 do ponad 4) znajdują się w 8.100 gromadach, w ponad 7.900 gromad istnieją ochotnicze straże pożarne.

W około 4.000 gromad istnieją spółdzielnie produkcyjne w ilości od 1 do 8.

W toku prowadzonych prac nad reformą podziału administracyjnego wsi wyłoniła się potrzeba przekształcenia pewnej ilości gromad, które mają charakter miejski i przemysłowy w osiedla robotnicze.

Komisje wystąpiły z wnioskiem nadania 31 gromadom ustroju miejskiego oraz utworzenia ponad 100 osiedli robotniczych z dotychczasowych wiosek.

Zapowiedziana reforma podziału administracyjnego powitana została z ogólnym zadowoleniem przez wieś pracującą.

Według niepełnych danych podjęto ponad 22 tys. zobowiązań, związanych z urządzeniem nowych gromad. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi około 30 milionów zł.

M. in. podjęto ponad 5 tys. zobowiązań, dotyczących wyremontowania lokali na siedziby gromadzkich rad narodowych, wybudowania lub naprawy ponad 4 tys. km dróg itd.

Na zebraniach międzygromadzkich wyłoniono ponad 7 tys. komitetów społecznych dla kontroli przeprowadzanych remontów oraz wykonania podjętych zobowiązań.

Powiatowe rady narodowe na sesjach, które odbędą się w dniach: 28 czerwca — 5 lipca — dokonają podsumowania dotychczasowych prac w dziedzinie reformy podziału administracyjnego wsi oraz przedłożą swe wnioski wojewódzkim radom narodowym.

Ostateczne utworzenie nowych gromad nastąpi w trybie, który ustali Sejm.

W woj. zielonogórskim rozpoczęto *małe żniwa*

Trwająca od kilku tygodni na terenie woj. zielonogórskiego słoneczna bezdeszczowa pogoda przyspiesza dojrzewanie zbóż i roślin ozimych, oraz termin rozpoczęcia żniw.

Do sprzętu rzepaku ozimego pierwsze w województwie przystąpiły w tych dniach spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM Tylewice, pow. Wschowa, oraz gospodarstwa należące do zespołu hodowlanego PGR Osowa Sień, w tym powiecie.

Ponad 70 ha rzepaku ozimego w ciągu dwóch pierwszych dni sprzątnęły już brygady polowe PGR w zespole Osowa Sień.

Na terenie tego zespołu, tuż po skoszeniu rzepaku, zasiano 40 ha poplonów z kukurydzy, słonecznika, roślin motylkowych, przeznaczonych na kiszonki.

Kobiety całego świata przeciwko amerykańskiej agresji w Gwatemali

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet wezwała kobiety całego świata do okazania pełnego poparcia dla narodu Gwatemali w jego walce przeciw agresji, o niezawisłość swego kraju.

„Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet — stwierdza apel — potępia brutalny akt agresji przeciw Gwatemali, zmierzający do obalenia siłą prawowitego rządu Gwatemali..."

ŚDFK zwróciła się do wszystkich kobiet z prośbą, aby żądały od swych rządów potępienia tej agresji, oraz aby domagały się od Rady Bezpieczeństwa ONZ podjęcia środków, które by zmusiły rząd USA do zaprzestania udzielania poparcia agresorom i poszanowania uchwały Rady Bezpieczeństwa o przerwaniu ognia w Gwatemali.

Zapewnić dzieciom wsi *opiekę* w okresie żniw

(Dokończenie ze str. 1)

tów. W pierwszych dniach lipca odbędą się tam badania dzieci przyjmowanych do dziecińców.

Sprawa badania dzieci wytypowanych do dziecińców letnich nie jest jednak wszędzie należycie zaplanowana, dlatego też Wydziały Zdrowia muszą na nią zwrócić obecnie szczególną uwagę.

Jasne, że właściwe zorganizowanie opieki nad dziećmi w czasie żniw wymaga szerokiego udziału społeczeństwa, jak to ma miejsce np. w spółdzielni produkcyjnej Zbylczyce czy Marzanka Wielka w powiecie tureckim. Na wniosek Rady Kobiecej zarządy tamtejszych spółdzielni będą świadczyły na rzecz dziecińców, pokrywając koszty obiadów. Podobne zobowiązania złożyły niektóre spółdzielnie produkcyjne w powiecie leszczyńskim, które dostarczą przedszkolom i dziecińcom jarzyny i mleko.

W przeciwieństwie do tego w PGR Nietuszków oraz Próchnowo w powiecie chodzieskim w okresie, kiedy trwa akcja organizowania przedszkoli i dziecińców letnich zamknięto istniejące tam od dłuższego czasu przedszkola. Dlaczego, nie wiadomo.

Nic nie może być wytłumaczeniem opieszałości i niedbalstwa w przygotowaniach do tak ważnej akcji, jak żniwa. Pracujące kobiety wiejskie muszą mieć zapewnioną opiekę nad swymi dziećmi, aby liczniej aniżeli w latach poprzednich mogły się zająć robotami w polu. (AZ)

NRD — przed referendum ludowym

W Niemieckiej Republice Demokratycznej odbywają się liczne wiece i zebrania przed referendum ludowym, w którym ludność Niemiec wypowie się: „za traktatem pokojowym i wycofaniem wojsk okupacyjnych, czy za „europejską wspólnotą obronną", „układem ogólnym" i pozostawieniem wojsk okupacyjnych na lat 50".

W Magdeburgu w wiecu wzięło udział 150 tys. mieszkańców tego miasta. Na wiecu przemawiał premier NRD Otto Grotewohl.

Polityka bońska na rozdrożu

Pierwszy odezwał się dr Pfleiderer, deputowany z partii FDP. W wywiadzie udzielonym agencji „Associated Press" dr Pfleiderer ostro skrytykował politykę Adenauera i oświadczył gotowość wyjazdu do Moskwy na czele grupy deputowanych do Bundestagu, w celu utorowania drogi do nawiązania stosunków między republiką bońską a Związkiem Radzieckim. **„Tylko na drodze porozumienia Wschodu z Zachodem, przy współudziale 4 mocarstw, może być rozwiązane zagadnienie niemieckiej polityki zagranicznej, mianowicie zjednoczenie Niemiec"** — oświadczył dr Pfleiderer.

Adenauer po prostu zabronił Pfleidererowi i jego kolegom wyjazdu do ZSRR. Aliści w miesiąc później, w najbardziej ekskluzywnym klubie przemysłowców niemieckich, tzw. „Rhein - Ruhr - Club" w Duesseldorfie, zabrał głos na ten sam temat Heinrich Bruening, który był niegdyś — w czasach przedhitlerowskich — przywódcą niemieckiego Centrum oraz — kanclerzem Niemiec. Ba, przez jakiś czas był on profesorem uniwersytetu Harvard, w USA! Bruening uważany był zarówno przez Adenauera, jak i przez jego amerykańskich protektorów, za zwolennika orientacji amerykańskiej.

I ten to właśnie b. kanclerz Bruening w odczycie wygłoszonym wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry, oświadczył, że Adenauer prowadzi politykę opartą na sztywnych dogmatach". Bruening oznajmił, że jest zwolennikiem pertraktacji ze Związkiem Radzieckim.

Zanim Adenauer zdołał przyjść do siebie po tym ciosie, zabrał głos 74-letni Hans Luther, również b. kanclerz Niemiec (w latach 1924-25), kilkakrotny minister resortów gospodarczych i b. ambasador niemiecki... w Waszyngtonie. Luther poparł wystąpienie Brueninga i skrytykował politykę Adenauera, wypowiadając się za nawiązaniem stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Spośród czterech żyjących jeszcze b. kanclerzy Niemiec, trzej więc wypowiadają się przeciwko polityce Adenauera a za współpracą ze Związkiem Radzieckim. Trzecim bowiem jest b. kanclerz Joseph Wirth, również przedstawiciel katolickiego Centrum, który od dawna opowiada się za współpracą ze Związkiem Radzieckim.

Co spowodowało tak radykalną zmianę poglądów w reprezentatywnych kołach bońskich, nie odznaczających się bynajmniej sympatią dla Związku Radzieckiego?

Częściowo na to pytanie odpowiedział sam Bruening właśnie podczas swego głośnego już odczytu w klubie przemysłowców Nadrenii. **„Grozi nam kryzys** — oświadczył b. kanclerz — **kryzys będzie tym niebezpieczniejszy, im bardziej rozwój stosunków gospodarczych Niemiec przyjmie jednostronkowy charakter. W takim wypadku będziemy jeszcze bardziej zależni od Stanów Zjednoczonych niż to miało miejsce po pierwszej wojnie światowej".**

Ale nie tylko kryzys, jako zjawisko cykliczne w systemie kapitalistycznym, niepokoi burżuazję zachodnio-niemiecką. Zapamiętała ona sobie dobrze słowa brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Edena, wypowiedziane na zjeździe partii konserwatystów w 1952 roku!

„Jeśli Niemcy zachodnie nie będą obciążone wydatkami na zbrojenia i wysokimi podatkami... będą one miały możność konkurowania na każdym rynku".

Adenauer wiernie wykonywał zalecenia swych możnych protektorów z anglo-amerykańskich monopoli kapitalistycznych. Wydatki na uzbrojenie, wyekwipowanie i utrzymanie zachodnio - niemieckiej „armii cieni" z roku na rok wzrastają, a preliminowane wydatki na Wehrmacht w wypadku utworzenia „armii europejskiej" mają zająć czołowe miejsce w budżecie bońskim. Oczywiście w związku z tym **podatki w Niemczech zachodnich są najwyższe w świecie** — jak stwierdza Kilońskí Instytut Gospodarki Światowej. W rezultacie, realne zarobki robotników w Niemczech zachodnich stanowią 70 proc. poziomu przedwojennego. Udział chłopów w dochodzie narodowym spadł do ok. 11 proc., mimo iż stanowią oni prawie czwartą część ludności pracującej republiki bońskiej. Zadłużenie chłopów wzrasta z roku na rok. Bezrobocie w Niemczech zachodnich przeszło w stan chroniczny. Ekonomikę bońską zaczęła trawić anemia złośliwa.

Wilhelm Elfes, przewodniczący Związku Niemców, który niedawno powrócił z 2-tygodniowej podróży po ZSRR, oświadczył publicznie to, co koła gospodarcze w Bonn mówiły dotychczas po cichu: **„Skoro inne państwa zachodnie uważają za rzecz właściwą wysyłanie kupców i polityków do Moskwy, wówczas i nasi kupcy oraz politycy powinni mieć otwartą drogę w tym kierunku".**

Zdesperowany Adenauer próbował „zastraszyć" rebeliantów z koalicji bońskiej. „Do Moskwy będziecie musieli jechać przez Berlin i kłaniać się w pas Grotewohlowi" — głosiła adenauerowska propaganda. Tak się złożyło, że premier NRD, Grotewohl, właśnie spędzał urlop w jednym z uzdrowisk radzieckich. Przed wyjazdem z ZSRR złożył on wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, Malenkowowi, do którego zwrócił się z prośbą o przychylne potraktowanie sprawy nawiązania stosunków gospodarczych i kulturalnych między ZSRR a Niemcami zachodnimi. Malenkow zapewnił Grotewohla, że rząd radziecki przychylnie potraktuje taką inicjatywę Niemiec zachodnich.

Nazajutrz eksperci do spraw wschodnich i komisja prawno-polityczna bońskiego urzędu spraw zagranicznych przesłali do kancelarii Adenauera pismo wypowiadające się za nawiązaniem stosunków ze Związkiem Radzieckim w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej.

Tak więc, w rok po uchwaleniu przez Bundestag ratyfikacji „układu ogólnego" oraz układu o „armii europejskiej", mających na celu utrwalenie rozbicia Niemiec i permanentnej wrogości wobec „Wschodu" — na porządku dziennym polityki bońskiej stanęła kwestia rewizji polityki zagranicznej Niemiec zachodnich.

„Konferencja berlińska — stwierdza cytowany już korespondent gazety „New York Times" — zadała dotkliwy cios polityce Adena era, która opiera się na koncepcji zjednoczenia Niemiec przy pomocy sił Zachodu".

Politycy, którzy nie doceniali znaczenia konferencji berlińskiej i skłonni byli określać ją, jako „fiasko" — raz jeszcze głęboko się pomylili.

J. W.

Ze sportu

Dobre wyniki Polaków w Helsinkach

Na Festiwalu sportowym Fińskiej Organizacji Sportu Robotniczego — TUL startował w sobotę tylko jeden polski lekkoatleta — Ożóg. Biegł on na dystansie 3 tys. m, zajmując drugie miejsce za doskonałym biegaczem radzieckim Kucem, który, uzyskał drugi czas w Europie na tym dystansie w bieżącym sezonie — 8.13,0 Ożóg przebiegł w Helsinkach dystans 3 tys. m w 8.20,6.

W zawodach pływackich Tołkaczewski wygrał 100 m st. dow. w 59 sek. a Klemińska 100 m st. mot. w czasie 1.24:0.

Dobrze wypadli również w Helsinkach polscy zapaśnicy. Gondzik zajął pierwsze a Schneider drugie miejsce.

Będzie więcej *piwa*

Na budowie wielkiego browaru w Dojlidach k/Białegostoku prowadzone są już prace wykończeniowe.

Ostatnio brygady montażowe przystąpiły do wstępnych prób rozruchu całego systemu nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcyjnych.

Już niedługo załoga browaru w Dojlidach, który ma dostarczać rocznie ok. 10 mln. litrów piwa słodowego i jasnego — przystąpi do ciągłej produkcji.

Do końca roku zaoszczędzimy 60 milionów złotych

Załoga ZISPO rozpoczęła zdecydowaną walkę o obniżkę kosztów własnych produkcji

Z obrad konferencji partyjno-ekonomicznej

W zakładach notuje się duży wzrost nadgodzin średnio o 20 procent miesięcznie więcej, niż w roku ubiegłym. Poważnie wzrosły także w porównaniu z rokiem 1953 godziny postojowe.

Mimo jednak wzrostu nadgodzin i godzin postojowych, koszty robocizny spadły w ZISPO ogólnie o około 7 proc. w stosunku do 1953 r. **Przyczynił się do tego duży wzrost wydajności pracy w zakładach W-2 i W-8.**

Zagadnieniami tymi zajęła się konferencja partyjno-ekonomiczna zorganizowana — jak już donosiliśmy — w dniu 26 bm.

W okresie od stycznia do maja włącznie Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu wykonały planowaną produkcję globalną w 94,7 proc., towarową w 90,8 proc., w asortymencie zaś w 83,5 proc. W okresie tym nastąpił w ZISPO spadek wydajności pracy o 6,9 proc., co oczywiście odbiło się na zarobkach robotników.

Szczególnie źle jest w zakładzie W-3, który produkcję globalną wykonał zaledwie w 69,9 proc., a towarową w 57,7 proc. Wydajność pracy w ciągu pięciu miesięcy spadła tam o 30,6 proc. Te właśnie braki W-3 zaciążyły na pracy całego przedsiębiorstwa.

Pokłosie okresu przygotowawczego

Przygotowując się do konferencji partyjno - ekonomicznej załoga ZISPO ujawniła wiele możliwości dokonania poważnej obniżki kosztów własnych.

W wyniku na przykład wprowadzenia bilansu potrzeb i kontroli limitów zakupu, można już było anulować zamówienia na sumę 8 495 000 zł oraz przesunąć na dalsze kwartały terminy realizacji dostaw materiałów na sumę 2 500 000 zł.

Wskazano na wypadki lekceważącego podejścia do nowych metod pracy. W zakładzie W-4 pod tablicą „Tu pracuje się metodą Żandarowej" już przed godz. 14.00 nie było często nikogo przy maszynie, a w W-2 pod tablicą „Tu pracuje brygada młodzieżowa" stał starszy robotnik.

W okresie przygotowawczym 696 członków i kandydatów partii zobowiązało się pracować nowymi metodami pracy, a swym przykładem pociągnęli oni wielu bezpartyjnych.

Możliwości dalszej obniżki kosztów wskazano wiele, wiele też ujawniono w toku dyskusji na konferencji.

— Nie wystarczy chcieć obniżać koszty, trzeba jeszcze umieć to zrobić — powiedział m. in. w dyskusji inż. Drabik. Z tymi umiejętnościami zaś jest gorzej. Pochodzi to stąd, że system szkolenia inżynierów, techników, majstrów i innych fachowców jest u nas częstokroć niewłaściwy. Znajduje to wyraz w tym, że takie pojęcia ekonomiczne, jak „produkcja globalna", czy „produkcja towarowa" nie są znane nawet wielu inżynierom.

Uczyć się więc trzeba sprawy kosztów tak, jak uczyliśmy się i uczymy spraw technicznych. I to w pierwszej kolejności doszkolić inżynierów i techników, a potem przy ich pomocy cały dozór techniczny.

Po dyskusji, w której zabrało głos 14 mówców, uczestnicy konferencji podjęli uchwałę, która ustala konkretne zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych dla poszczególnych działów i fabryk ZISPO.

60 milionów złotych — to dwa osiedla dębieckie

W uchwale zobowiązano I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR i dyrektora przedsiębiorstwa do niezwłocznego zorganizowania i przeprowadzenia w terminie do 31 lipca obowiązkowego przeszkolenia całego personelu inżynieryjno - technicznego w zakresie zagadnień ekonomiki przedsiębiorstwa ze szczególnym uwzględnieniem kosztów własnych produkcji, ich struktury, mechaniki, wpływu poszczególnych stanowisk i komórek na elementy kosztów oraz polityczno-społecznego znaczenia obniżki kosztów.

Celem osiągnięcia i przekroczenia planowanego wzrostu wydajności o 9,5 proc. zobowiązano naczelnego inżyniera do zrealizowania w zakładach w pełni planu rozwoju techniki na 1954 r., ze szczególnym uwzględnieniem zamierzeń techniczno - organizacyjnych, wysuniętych w trakcie przygotowań do konferencji.

Tak więc w zakładzie W-2 należy przeprowadzić 5 zmian konstrukcyjnych przyparowozie Ty-51 co da w efekcie 1547 godzin i 21 708 zł oszczędności na jednostkę wyrobu. Zrealizowanie zmian technologii budowy tego parowozu oraz zmian technologii parowozu ER pozwoli również uzyskać tysiące złotych oszczędności na każdym wyrobie.

W Zakładzie W-3 trzeba będzie doprowadzić do wykonania planowanego postępu technicznego i racjonalizacji, co przyniesie oszczędności w budowie wagonów 66 W/2 w sumie 873 godziny na jednostkę wyrobu.

Zamierzenia techniczno-organizacyjne prowadzące do obniżenia pracochłonności w Zakładzie W-4 powinny dać w całej produkcji porównywalnej 783 tys. zł oszczędności.

80 506 zł oszczędności mają przynieść zmiany techniczno - organizacyjne przy produkcji skrzynek akumulatorowych, a 172 800 zł zorganizowanie w terminie do 1 lipca gniazda produkcji brzytew.

Bardzo ważne jest także zrealizowanie zaległych od 1953 r. projektów racjonalizatorskich, z których w lipcu należy wykorzystać 185, w sierpniu — 115, we wrześniu — 150.

Uchwała mówi także o konieczności opracowania do końca bieżącego roku 550 nowych projektów racjonalizatorskich w zakresie obniżki normatywu czasowego, co w skali rocznej powinno dać 1 250 000 zł oszczędności oraz 350 projektów dotyczących obniżki zużycia materiałów.

Wiele zobowiązań przyczyni się do dalszego rozwoju współzawodnictwa. Postanowiono m. in. podnieść liczbę współzawodniczących do 86% załogi zakładów oraz wznowić od 1 lipca współzawodnictwo międzyzakładowe.

Na podstawie konkretnie opracowanych zamierzeń zakłady zamierzają osiągnąć do końca bieżącego roku 60 mln 200 000 zł oszczędności, co, jak wskazał w dyskusji wiceminister przemysłu maszynowego — Szablewski, równa się wartości dwu takich osiedli mieszkaniowych, jak dębieckie.

Konferencja partyjno-ekonomiczna, która zakończyła się podjęciem tak wartościowych uchwał, powinna stać się początkiem wielkiej, codziennie prowadzonej walki o pogłębienie systemu oszczędnościowego w całej gospodarce zakładów ZISPO. (s)

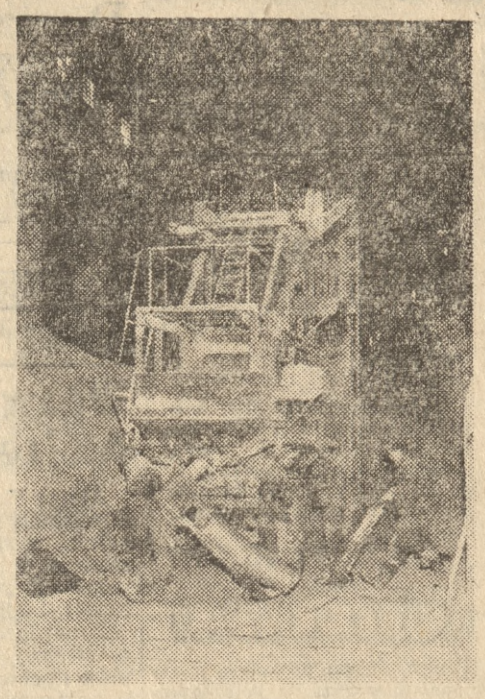

Zakłady przemysłu nawozów fosforowych zrealizowały półroczny plan produkcji 8 dni przed terminem. Do końca bm. rolnictwo otrzyma dodatkowo około 20 tysięcy ton superfosfatu oraz około 5 tysięcy ton superfosfatu tomasyny. Jednym z zakładów, które najbardziej przyczyniły się do przedterminowego wykonania planu półrocznego, są Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu. Na zdjęciu: fragment Zakładów w Luboniu. Workownica — maszyna załadowująca do workow superfosfat pylisty.

Na pocztówce wakacyjnej z Krakowa

Pod Wawelem rojno i gwarno...

„Dni Krakowa" ściągają co roku rzesze turystów. Urok starodawnej tradycji, zaklętej w zabytkowe mury i pomniki polskiej przeszłości przenika treść nowych czasów idących szerokim oddechem spod Nowej Huty, wyrosłej przecież — jak wykazały wykopaliska — na starodawnym grodzisczu.

Tegoroczne „Wianki" zgromadziły między nowoczesnym mostem dębnickim, a sędziwymi murami Wawelu blisko stutysięczną rzeszę obserwującą barwne widowisko na estradzie koncertowej, gdzie przewinęły się artystyczne zespoły amatorskie ze znanym zespołem góralskim z Kościeliska spod Zakopanego. Wisła z kolorowym korowodem łodzi, rzęsiście oświetlone wianki, sztuczny pożar i nastrojowa iluminacja Wawelu — wszystko razem sprawiało cudowne, barwne, urzekające widowisko.

* * *

Place i dziedzińce krakowskie — niezależnie od bogatego repertuaru teatrów dramatycznych i Filharmonii Krakowskiej, rozbrzmiewają codziennie muzyką, pieśnią, tańcem i pięknym słowem poetyckim. Nie brak również plenerowych seansów filmowych na placu Hanki Sawickiej. Na placu Szczepańskim popisywał się niedawno w koncercie pieśni i tańca zespół artystyczny Międzyszkolnego Ośrodka Prac Pozalekcyjnych z Poznania. W Barbakanie oglądamy codziennie piękne widowisko dramatyczne „W Stwoszowym domu", na dziedzińcu wawelskim Państw. Zespół Pieśni i Tańca — „Mazowsze", w Teatrze Słowackiego — żeński zespół baletowy „Malwy", w „Domu Żołnierza" zaś operę Pucciniego — „Toscę" z Antoniną Kawecką (Tosca), Wacławem Domieniecklem i Józefem Prządą (Cavaradossi). Dziedziniec Wojew. Domu Kultury również rozbrzmiewa włoskimi ariami w wykonaniu czołowych solistów Krakowa z Lidią Skawron, A. Pachledą i A. Wolakiem na czele. W Teatrze Młodego Widza w trzech klasycznych komediach występują dyplomanci P. W. S. A., w Teatrze Poezji obejrzeć można znakomicie opracowany „Sen nocy letniej" — Szekspira. W teatrze „Nurt" (Nowa Huta) odbyła się ostatnio premiera „Juliusza i Ethel" — Kruczkowskiego z dyskusją w obecności autora. W dobrym programie satyryków pt. „Pralnie komiczne" wiele oklasków zbiera skecz pt. „Egzamin", napisany przez poznańskiego autora Juliana Mikołajczaka.

Wystawa prac studentów Akademii Sztuk Plastycznych daje bogaty przegląd osiągnięć naszych młodych artystów z różnych dziedzin plastyki (szkoda tylko, że wystawa mieści się w czterech punktach miasta).

Między Rynkiem Głównym a Wawelem kursuje zabytkowy, barwny tramwaj.

Hejnał z wieży mariackiej wespół z biciem zegarów krakowskich miesza się z gwizdem syren Nowej Huty — symbolicznym akordem nowych „Dni Krakowa".

TEODOR ŚMIEŁOWSKI

Niełatwa droga do pierwszego zwycięstwa

Żyto w Witowie pod Krzykosami (pow. Środa) stoi wysokie i prężne. Kłosy są dorodne, ciężkie, chleb z nich będzie obfity. Niedługo chłopi wezmą się do koszenia.

Jedenastu z nich zawiązało przed paru dniami spółdzielcze gospodarstwo, wiedząc, że tą drogą najszybciej dojdą do podniesienia swej gospodarki na wyższy poziom. Na początek wybrali typ Ib. Na zebraniu organizacyjnym postanowiono zaciągnąć pożyczkę państwową na sumę 40 tys. zł, aby postawić spółdzielczą oborę i chlewnię.

Kilkunastu, którzy dla uczczenia zbliżającego się święta 22 Lipca wybrali nową drogę gospodarowania, to niewielki procent z przeszło setki gospodarstw w Witowie. A niełatwa była droga do tej spółdzielni. Od grudnia ub. roku toczyły się rozmowy, odbywały zebrania, w chałupach roztrząsano każdy punkt spółdzielczego statutu. Sekretarz organizacji partyjnej — **Andrzej Woźniak**, kierowniczka szkoły — **Franciszka Lerczakowa**, sołtys — **Stefan Pilarczyk**, radni — **Fr. Słomczyński, Michał Gwoździ i Józef Pawełek** — długo i cierpliwie tłumaczyli chłopom, co to jest spółdzielnia i co ona daje wsi.

Ale nie tylko aktywiści gromadzcy pracowali nad podniesieniem świadomości mieszkańców Witowa.

— Zobaczycie, jak nam się żyje — mówili członkowie innych spółdzielni powiatu średzkiego i zachęcali do porzucenia starego systemu gospodarki. Byli wśród nich: Libermajer z Kopaszyc, Piosik z Zielnik i Graczkowski z Pławc.

Witowianie zaczęli coraz baczniej przyglądać się swoim sąsiadom. Pytali o dochody, o warunki pracy, obserwowali rozwój gospodarczy najbliższej spółdzielni w Lubrzu. Bezpartyjne kobiety wsi: Kazimiera Wiśniewska i Maria Surdyk, przypatrzywszy się pracy spółdzielców w Lubrzu, nie tylko same zdecydowały się na podpisanie statutu, ale i gorąco zaczęły do tego zachęcać innych.

Nie wszyscy dali posłuch ich radom. Wprawdzie wieś składa się przeważnie z małorolnych i średniaków, ale opory były duże.

— Do spółdzielni nie pójdę — upiera się stelmach Czesław Wierciński. Wiadomo, jaka tego przyczyna. Boi się on utraty wysokich zysków, jakie płyną do jego kieszeni z drogo kalkulowanych reperacji. We wsi wiedzą, że groszem nie gardzi. Potrafi za kawałek „zwona" od koła wziąć od chłopa 50 zł, jak to miało miejsce np. 25 czerwca. Takiemu oczywiście nie dobro wsi na sercu, ale własna kieszeń.

Zbyt mało pomogła w pracy młodzież. Sprawą spółdzielczości nie zainteresował się nawet przewodniczący koła ZMP — Wiktor Nowak.

Spółdzielnia w Witowie narodziła się więc w walce z zacofaniem części nieuświadomionych chłopów, w starciu z wrogą ideologią. We wsi jednak coraz więcej jest takich, którzy w niedługim czasie wyzbędą się reszty wahań, przemyślą ostatecznie swą decyzję i powiększą liczbę najbardziej świadomych chłopów. Nowa spółdzielnia im. 22 Lipca liczyć może na Jamielucha, Orzechowskiego, Kasperskiego, Szajdę, Durczakową czy Furmaniaka.

Choć młoda i niewielka jeszcze, spółdzielnia w Witowie nie boi się swej przyszłości. Dobra wola i chęć do pracy wszystkich członków wydźwignie ją szybko wzwyż. Mówi o tym pełen szczerości meldunek, jaki spółdzielnia w dwa dni po powstaniu przesłała na powiatową konferencję PZPR w Środzie:

„Przyrzekamy konferencji, że potrafimy być wzorowymi spółdzielcami i bić się o podniesienie hodowli i wydajności z hektara w celu podniesienia stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi, w imię zbudowania lepszego jutra dla całego narodu."

JAN ŁAGODA

Kowal Franciszek Słomczyński poświęci teraz swe zdolności i pracowitość spółdzielczej gromadzie.

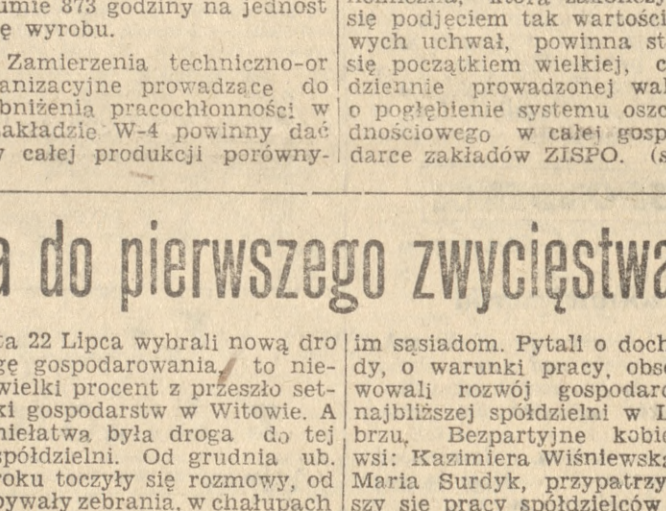

W Witowie dużo jest chłopów, którym niewiele potrzeba, aby zwyciężył w nich zdrowy chłopski rozsądek. Wkrótce znajdą i oni drogę do zbiorowego gospodarstwa. Leon Furmaniak też nie będzie ostatnim...

Dopisywacz

Świnka, która padła 20-hektarowemu Piotrowi Lipowemu II w Bukowcu Górnym — nie chciała szelma mieć więcej niż 90 kg martwej wagi. Tak przynajmniej mówiło pokwitowanie z zakładu utylizacyjnego. Ale Lipowy, który zalega z dostawą żywca wolałby, żeby świnia miała co najmniej 190 kg. Mógłby wtenczas uniknąć przykrości odstawienia co najmniej jednej sztuki. Lipowy, to chłop za-

radny. Pomyślał chwilę i znalazł wyjście.

Jedną małą cyferkę dodać na początku liczby 90 — to znów nie taka wielka sztuka. A efekt jest. Pokazał, gdzie trzeba, pokwitowanie i powiedział:

— To mi tam odciągnijcie z planu te 190 kilo...

Ale w referacie skupu pracuje jakiś czujny urzędnik. Wziął kwit, przyjrzał się uważnie chwilkę i powiedział:

— Lipowy, nie róbcie z nami lipy. Dopiszcie tutaj tę jedynkę..

Lipowy nie mógł dość jasno wytłumaczyć, jak to 90 zmieniło się na 190. Będzie miał czas myśleć o tym w więzieniu, gdzie posiedzi osiem miesięcy za fałszerstwo.

MIK

Co może dać obniżka kosztów produkcji...

...Dwa budynki mieszkalne o 130 izbach można by wybudować za sumę, jaką wyniosły straty wskutek wypuszczenia braków produkcyjnych w przemyśle obrabiarkowym — tylko w ciągu I kwartału br.

* * *

...Zlikwidowanie w przemyśle gumowym tzw. braków nienaprawialnych (tzn. gdy surowiec nie może być już użyty do powtórnego przerobu) dałoby możność dodatkowego wyprodukowania około 72 tys par butów roboczych kwartalnie

3 zakłady: w Piastowie, „Stomilu" i Krakowie przyczyniają się do powstawania 90 proc. ogólnej ilości braków nienaprawialnych w całym przemyśle gumowym.

* * *

...Około 400 tys. ton koksu rocznie zaoszczędziłoby nasze hutnictwo, gdybyśmy osiągnęli zbliżony do radzieckiego wskaźnik zużycia koksu na **wyprodukowanie tony surówki.**

NOWE WYDAWNICTWA

R. Martin — „Burza nad Koreą". Wyd. Czytelnik, 1954 r.

Akcja książki rozgrywa się w latach 1950—51. Niezmiernie ciekawa fabuła, nie pozbawiona akcentów sensacyjności, odsłania przed czytelnikiem kulisy amerykańskiej interwencji na Półwyspie Koreańskim. Mówi o działalności grupy partyzantów, która wykrada z rąk Amerykanów dokumenty świadczące o tym, że napad na Koreę północną przygotowany był na wiele miesięcy naprzód.

Bedier — „Dzieje Tristana i Izoldy". PIW, 1954 r.

Do jednego z dawnych wydań tej książki pisał Boy w przedmowie: „Jest to najpiękniejszy i najgłębszy poemat miłości, jaki ludzkość kiedykolwiek wydała". Utwór ten należy do obfitej literatury rycerskiej, powstałej we wczesnym średniowieczu, rozprzestrzenionej po Europie za pośrednictwem trubadurów. Z zachowanych szczątków poematu XII w. romanista francuski — Bedier odtworzył opowieść, pełną nieprzepartego uroku, sławiącą bohaterskie czyny rycerza Tristana i miłość Izoldy, dwojga kochanków, skazanych na okrutną rozłąkę.

WTOREK
Piotra i Pawła
Słońce w.: 3,17 z.: 20,01
Księżyc w.: 1,59 z.: 19,41

Zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około 23 st. C. Wiatry umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

OSTROWA

Przed rokiem powstała w Ostrowie pierwsza w Wielkopolsce Zasadnicza Szkoła Przemysłu Piekarniczego. Obecnie uczniowie tej szkoły stanęli do egzaminów z zajęć praktycznych.

Wyniki egzaminów wykazują, że przyszli piekarze-cukiernicy zapoznali się wszechstronnie ze swoim zawodem.

Dużą pomoc w zdobywaniu wiedzy zapewnili im pracownicy dyrekcji PSS w Ostrowie, udzielając nie tylko fachowych wskazówek, lecz również umożliwiając uczniom odbywanie zajęć praktycznych we wszystkich uspółdzielnionych piekarniach. (M. P.)

MIĘDZYCHODU

Kierownictwo PZGS zorganizowało dla sklepowych w całym powiecie kursy tak zwane „tech minimum". Pierwszy taki kurs ukończono w Chrzypsku, w którym wzięło udział 10 sprzedawców. Następny odbywał się w Kwilczu.

Obecnie, trzeci z kolei, kurs przyczyni się do podniesienia kwalifikacji sklepowych z gminy Łowyń. (M. Z.)

Jarmarki w lipcu

Coraz większą popularnością wśród mieszkańców cieszą się jarmarki, na których klient znajduje bogaty asortyment różnych artykułów. WZGS ustalił już terminarz jarmarków powiatowych na III kwartał br. W lipcu odbędą się jarmarki w następujących miastach powiatowych naszego województwa: dnia 3 lipca w Koninie, 8 — w Kole, 8—9 w Obornikach, 9 — w Czarnkowie i 20—23 w Turku. (Ro)

Dumne meldunki

Przodują w wykonywaniu planów produkcyjnych

30 dni przed terminem załoga **Państwowej Centrali Drzewnej — Biuro Transportowe w Trzciance** wykonało plan produkcyjny za I półrocze br. Sukces ten nie należy do pierwszych, gdyż pracownicy od chwili otwarcia tej placówki, to znaczy od 1950 roku zdobywali każdego roku I miejsce we współzawodnictwie w skali krajowej.

Obecnie załoga postanowiła ukończyć przed terminem i z nadwyżką także plan roczny i utrzymać tym samym czołowe miejsce wśród wszystkich tego rodzaju placówek w kraju. (W. Ż.)

*

Załoga Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej wykonała już w dniu 11 bm. plan produkcyjny za I półrocze br. Do końca czerwca pracownicy postanowili wyprodukować dodatkowo ponad 1 400 000 sztuk cegieł. (t)

*

PZGS w Międzychodzie zameldował o wykonaniu 30 dni przed terminem półrocznego planu obrotu, a plan detalu zrealizował w dniu 8 bm. Natomiast wśród międzychodzkich GS-ów pierwsza wykonała plan półroczny GS Kwilcz — 33 dni przed terminem, a następnie GS-y: Chrzypsko, Sieraków i Międzychód. (M. Z.)

*

Dzięki zorganizowanemu współzawodnictwu pracy i systematycznej realizacji zobowiązań pracownicy Pilskiej Fabryki Papy zameldowali w pierwszej połowie czerwca br. o wykonaniu zadań produkcyjnych, przypadających na pierwsze półrocze 1954 roku. W okresie walki o wcześniejsze wykonanie planu wyróżniło się wiele działów i brygad. (Ko)

*

Miejski Zakład Mleczarski w Trzciance wykonał półroczny plan skupu mleka do dnia 12 bm. oraz półroczne zadania produkcyjne w dniu 14 czerwca. Pracownicy tego zakładu przyczynili się tym samym do przedterminowej realizacji zadań planu 6-letniego. (Ko)

Dla uczczenia X rocznicy istnienia Polski Ludowej

Wezwanie Alojzego Piosika

Alojzy Piosik, pracownik Poznańskich Zakładów Rymarskich, wystąpił z zobowiązaniem, w którym postanowił uczcić X rocznicę istnienia Polski Ludowej.

Zobowiązał się on plan czerwcowy wykonać do 28. 6., plan lipcowy do 26. 7., a plan II półrocza do 26. 11. br. Piosik zobowiązał się dalej wykonywać przeciętnie 155 proc. normy, co stanowi podniesienie wydajności o 12 procent. Podjął on nadto hasło Saja: „ja nie wypuszczę braku".

Piosik wezwał wszystkich pracowników przemysłu skórzanego do uczczenia X-lecia Państwa Ludowego podobnymi zobowiązaniami. (s)

Przykład godny naśladowania

Czynna od dawna przy Obwodowym Urzędzie Pocztowym w Poznaniu ZMP-owska ekipa łączności miasta ze wsią już po raz czwarty odwiedziła wieś Łękę Małą w powiecie gostyńskim.

Członkowie tej ekipy nie ograniczają się do imprez artystycznych. Zobowiązali się oni zorganizować w tej gromadzie koło ZMP i koło ZS, ofiarowując dla niego komplet do siatkówki.

Poznańska ekipa jeszcze za swej pierwszej bytności w gromadzie Łęka Mała ofiarowała tamtejszemu społeczeństwu 175 książek na zapoczątkowanie biblioteki gromadzkiej. W najbliższym czasie łącznościowcy powiększą ten księgozbiór o 50 tomów. (ZO)

Od 1 lipca

Za przejazd koleją bez ważnego biletu wymierzane będą kary umowne

W myśl regulaminu zatwierdzonego Uchwałą Rady Państwa z 28. IV. 54 r. od 1 lipca podróżny, nie posiadający ważnego biletu na przejazd koleją, niezależnie od obowiązku uiszczenia kosztów przejazdu, obowiązany będzie zapłacić karę umowną w najniższej wysokości 30 złotych. Zgłoszenie konduktorowi o nieposiadaniu ważnego biletu nie chroni od uiszczenia kary umownej, z wyjątkiem przypadku, gdy np. podróżny rozpoczyna podróż na przystanku, na którym nie sprzedaje się biletów.

Podróżny z biletem klasy niższej, odbywający przejazd w klasie wyższej, względnie z biletem na pociąg osobowy w pociągu pośpiesznym — niezależnie od zapłacenia kosztów przejazdu obowiązany będzie zapłacić karę umowną w wysokości nie niższej od 20 złotych.

Regulamin poza tym przewiduje kary umowne za nieprawne korzystanie z biletów miesięcznych, odcinkowych bezimiennych i okręgowych oraz za nieprzestrzeganie porządku i czystości w wagonach, pomieszczeniach stacyjnych i na terenach kolejowych.

Odpowiadamy Czytelnikom

Fr. Sypniewski. — Budziłowo. Chcąc dostać się na kurs kierowników gospodarstw PGR, musi Pan przede wszystkim zostać ich pracownikiem. W tej sprawie radzimy zgłosić się do Zjednoczenia PGR — Poznań, ul. Fredry. (1439)

Ob. Stefan K. Jak nam podaje GS „Samopomoc Chłopska" w Piątkowie, za luty otrzymał Pan 25 proc. premii, co równa się wykonaniu przez Pana planu. W kwietniu br. pracował Pan tylko do dnia 5 IV br. Pretensje Pana są więc niesłuszne. (1151)

Warszawscy plastycy u spółdzielców

W dniu 23 czerwca zamieściliśmy sprawozdanie z pobytu warszawskich plastyków w przodującej Spółdzielni Produkcyjnej Nieczajnie, powiat Oborniki. Dziś zamieszczamy kilka zdjęć obrazujących przebieg spotkania.

Nigdy chyba mały Jaś nie śnił o tym, że będzie pozował do rysunku samemu Karolowi Fersterowi (Charlie).

— A to ci jucha kułak. Udał się wam — mówi z uznaniem członkini spółdzielni do twórcy plakatu artysty-grafika Wielgusa. Łapsko, którym bierze, wysunięte chciwie naprzód, aby jak najwięcej zagarnąć, ale drugą rękę, którą na oddać odstawy, cofa „biedaczek".

Dyskusja toczyła się nad poszczególnymi plakatami. Spółdzielcy i żołnierze, którzy w tym dniu byli w gościnie u spółdzielców, dyskutowali czy plakat jest zrozumiały, czy przemawia do oglądającego, czy przekonuje. Teraz trudno orzec, który z plakatów jest najlepszy, chociaż najwięcej zastrzeżeń jest do tego na prawo: propagującego zielone nawozy. Żółty lubin na zielonym tle ładnie wygląda, ale za mało tłumaczy — uzasadnia korzyści płynące z zielonych nawozów. Ten sąd słuszny — przyznali artyści. Przypuszczamy, że inne uwagi, których było dużo, pozwolą im na jeszcze lepsze ustawienie naszej agitacji poglądowej.

NASI KORESPONDENCI donoszą

Nie zrealizowane zobowiązania

Pracownicy Fabryki Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka" w Kaliszu zobowiązali się przyjąć opiekę nad gminą Godziesze. Postanowili wyjeżdżać często do tej gminy nie tylko z zespołami artystycznymi, ale także udzielać im pomocy i wskazówek.

Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, a jeszcze nikt z „Kaliszanki" nie odwiedził gminy Godziesze. Może by więc pracownicy przystąpili wreszcie do realizacji swego zobowiązania, gdyż chłopi czekają...

TADEUSZ KACZMAREK

Krotoszyński Oddział PZZ przoduje

Przed kilku dniami odbyła się w Krotoszynie narada robocza pracowników Powiatowego Oddziału Poznańskich Zakładów Zbożowych, w której wzięli udział także kierownicy z wszystkich oddziałów PZZ województwa poznańskiego.

Celem tej narady było omówienie zadań na najbliższą przyszłość oraz usunięcie istniejących jeszcze w niektórych powiatach niedociągnięć, jak na przykład słaby przebieg skupu.

Do przodujących oddziałów PZZ należy w Wielkopolsce oddział krotoszyński, który plan kontraktacji w roku ubiegłym wykonał w 106 proc. i dokonał całkowitego rozliczenia z plantatorami.

W czasie narady pracownicy krotoszyńskiego Oddziału PZZ podjęli cenne zobowiązania, jak na przykład w zakresie walki o obniżkę kosztów własnych oraz przygotowania magazynów do akcji skupu itp.

F. KOWALSKI

Łączę pracę zawodową z działalnością społeczną

Zanim jeszcze rozpocząłem pracę jako nauczyciel wiejski, słyszałem dość często zdanie, że od nauczyciela zależy w dużym stopniu poziom kulturalny mieszkańców całej gromady. Nie rozumiałem tego w pełni, gdyż wydawało mi się wtedy, że do jedynych zadań nauczyciela należy nauka w szkole i wychowanie dzieci na prawych i dobrych obywateli.

W roku 1952 objąłem stanowisko nauczyciela w gromadzie Wielopole (pow. Turek). W rozmowach z mieszkańcami gromady przekonałem się, że pragną oni rozrywek, chętnie czytają, są wiernymi słuchaczami interesujących pogadanek.

Dotychczas z braku odpowiedniego miejsca nie można było rozwinąć życia kulturalnego. Chłopi po 2—3 spotykali się tylko w domach, rozmawiali o swoich kłopotach, czy radościach, niekiedy także dyskutowali nad przeczytanym, interesującym ich rolniczym artykułem. Jakże często jednak ciekawa rozmowa nie była doprowadzona do końca właśnie z braku szerszego kręgu dyskutantów.

Na jednym z zebrań gromadzkich powzięto postanowienie wybudowania sposobem gospodarczym świetlicy. Chłopi zebrali złom i makulaturę, młodzież ZMP-owska urządziła loterię fantową i dzięki temu zdobyliśmy pieniądze na konieczne wydatki. Budowa świetlicy trwała krótko. Pracowali przy niej wszyscy mieszkańcy — nawet dzieci pomagały.

Otwarcie świetlicy przyniosło wiele zmian w dotychczasowym życiu całej gromady. Rozpoczęliśmy wspólnie omawiać przeczytane książki rolnicze, zorganizowaliśmy prasówki, urządzamy także konkursy czytelnicze z których ostatni został nagrodzony przez ZSCh. Jakże często nasze wspólne dyskusje poruszają temat związany z nauką i wychowaniem naszych dzieci. Znamy się wszyscy i pomagamy sobie wzajemnie. To właśnie pomaga mi w pracy pedagoga.

Tak więc nauczyciel tylko wtedy osiągnąć może spodziewane rezultaty w pracy szkolnej gdy poza spełnianiem obowiązków zawodowych jest także społecznikiem.

LUCJAN DZIKOWSKI
nauczyciel szkoły podstawowej w Wielopolu (pow. Turek)

mgr Stanisław Jeż

Mszyca zagraża burakom cukrowym

Szkodniki w naszych uprawach polowych, sadach, ogrodach warzywnych, na drzewach i krzewach mogą wyrządzać poważne straty. Z naszych roślin rolniczych obecnie bardzo zagrożone są buraki cukrowe i nasienniki buraczane przez mszycę czarną, która w olbrzymich ilościach żeruje na tych roślinach, rozwijając dalsze uskrzydlone generacje rozprzestrzeniające się szybko po plantacjach. Mszyca czarna nie tylko odszukuje buraki, ale gromadzi się i rozmnaża także na bobiku końskim, maku i chwastach. Mszyce osiadają na burakach po dolnej stronie liści już dość wcześnie — jeszcze przed przerywką. Wysysają one soki z liści, co powoduje nieregularny i nierównomierny ich wzrost, kędzierzawienie się, a często nawet zamieranie całych roślin.

Podobnie jak na burakach jednorocznych mszyca żeruje także na nasiennikach buraczanych — wysysa soki najpierw z liści, a potem atakuje pędy nasienne. Na skutek tego pędy kwiatowe słabo kwitną i produkują małą ilość kłębków nasiennych. Straty w plonach nasion mogą dochodzić nawet do 80 proc. Wobec tak poważnych strat należy bezzwłocznie przystąpić do zwalczania mszyc.

Przeciwko mszycy stosujemy przede wszystkim opryski preparatami nikotynowymi. Z gotowych preparatów produkowanych w kraju można użyć nikotan w stężeniu 2 proc. czyli 2 litry nikotanu na 100 l wody. Nikotan-Extra, którego użyć należy w stężeniu 1 proc. i siarczan nikotyny w stężeniu 0,4—0,5 proc. Dla polepszenia skuteczności wskazanym jest dodać na 1 litrów płynu 1/2 kg szarego mydła. Najtańszym preparatem jest wyciąg nikotynowy, który można sobie przygotować z pyłu tytoniowego. Bierze się 4 kg pyłu tytoniowego, zalewa 5 l wody i moczy przez 48 godzin. Otrzymany wyciąg przecedza się i dolewa do niego 95 litrów wody. Do 100 litrów przygotowanego wyciągu nikotynowego dodaje się 0.5 kg szarego mydła i 1 litr spirytusu denaturowego. Przy środkach nikotynowych musimy się liczyć z tym, że nie działają one zaraz po oprysku, lecz skuteczność ich objawia się po 2—4 dniach.

Poza nikotynowymi środkami można w walce z mszycą burakową użyć azotox płynny M 25, który należy stosować w stężeniu od 0,3—0,5 proc. Najlepszy skutek osiąga się, jak wykazały próby w ub. roku przy stężeniu 0,5 proc. Przepisy te odnoszą się także do walki z wszystkimi innymi mszycami żerującymi na roślinach uprawnych.

Opryski preparatami chemicznymi trzeba przeprowadzać co najmniej dwukrotnie. Im wcześniej rozpoczniemy walkę, tym lepszy osiągniemy skutek.

Preparaty chemiczne nabywać można w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska", a aparaturę do opryskiwania wypożyczać w GOM-ach. Wszelkich porad udzielają instruktorzy terenowi ochrony i kwarantanny roślin przy gminnych radach narodowych, agronomowie i inspektorzy ochrony i kwarantanny roślin w prezydiach powiatowych rad narodowych oraz Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin Prezydium WRN.

Wczasowe kłopoty

— Nie wiesz, skąd wziąć pieniądze na wczasy?

— Oczywiście wiem.

— No?

— Ja wezmę z mojej książeczki oszczędnościowej PKO. Składaj i ty, co miesiąc pewną kwotę na książeczkę oszczędnościową PKO, a spędzisz wczasy spokojnie i przyjemnie.

K1602

CO•GDZIE•KIEDY

Teatry

OPERA — g. 19 „Kniaź Igor"
POLSKI — g. 19 „Żywy trup"
NOWY — g. 19 „Juliusz i Ethel"
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta"
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 „Na swojską nudę"
PAŃST. TEATR LALKI I AKTORA — g. 11 i 16.30 „Kotek uparciuszek"
PAŃSTW. TEATR W GNIEŹNIE: Inowrocław — „Święto szek"

Kina

APOLLO — nieczynne (remont)
BAŁTYK — g. 14,30, 16,30 i 20.30 „Córka pułku" (austr. — od lat 16)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Wielki balet" (radz. — od lat 16)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Tosca" (franc. — od lat 18)
WARTA — od 14—20 dokumentalne
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Podstęp swatki" (radz. — od lat 14)
JUNAK — g. 16, 18 i 20 „Kobieta dotrzymuje słowa" (czeski — od lat 14)
PIAST — g. 18 i 20 „Cesarski piekarz" (czeski — od lat 7)
FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 Podróż po Włoszech

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — godz. 19 wieczór branżowy. W programie: prelekcja „Struktura radzieckiej spółdzielczości spożywców" — przedstawiciel PSS oraz film „Dziewczyna i traktor"

Radio

PROGRAM II — Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 13.10, 14.00, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

Muzyka: 5.25, 5.40 (P), 6.15, 6.37, 7.15, 8.25 — poranna, 12.10 — piosenki neapolitańskie, 12.25 — polskie tańce ludowe, 13.15 — gra ork. rozgł. łódzkiej, 15.15 — utwory na róg i harfę, 15.30 — gra zespół instrumentalny, 16.15 (P) — na fali melodii, 17.40 (P) — ludowa, 18.00 (P) — radz. muzyka rozrywkowa, 18.20 — gra orkiestra i chór P. R. z Krakowa, 21.50 — muzyka taneczna, 22.40 — sonata na skrzypce i fortepian, 23.10 — wieczorne melodie

Audycje inne: 5.15 — dla wsi, 8.00 — dla młodzieży szkół podstawowych, 12.33 (P) i 12.45 — audycja dla wsi, 14.10 — dla dzieci młodszych, 14.30 — dla dzieci starszych, 15.00 — korespondencja z zagranicy, 16.00 (P) — montaż literacki, 17.00 — dla dzieci, 19.00 — muzyka i aktualności, 19.25 — „W Paryżu" — fragm. pow. B. Prusa pt „Lalka", 19.45 — kompozytor tygodnia, 20.45 — teatr młodego słuchacza, 22.20 — „Dzień dobry Toporna" — odc. 2 pow.

Sport: 21.45 — wiadomości.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K—5—10678

Poznańska sztafeta 4x100 dziewcząt bije rekord Polski

Zakończenie II Spartakiady Letniej SKS-ów

Trzydniowe zawody Szkolnych Kół Sportowych zostały zakończone. Reprezentacja Poznania zajęła drugie miejsce. Na zdjęciu delegacja poznańska odbiera nagrodę

DO PIERWSZEGO SEKRETARZA KC PZPR TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

My, uczestnicy II Spartakiady Letniej Szkolnych Kół Sportowych, przesyłamy Wam, drogi nasz Nauczycielu, gorące sportowe pozdrowienia.

Nasza Spartakiada była bojowym przeglądem sił i radosnym świętem młodzieży. Ustanowiliśmy na niej 7 rekordów Polski i uzyskaliśmy w 18 konkurencjach sportowych lepsze wyniki niż na poprzedniej Spartakiadzie, czym włączamy się do ogólnonarodowego podsumowania dorobku, uzyskanego w okresie X-lecia istnienia Polski Ludowej.

Nie poprzestaniemy jednak na obecnych osiągnięciach, lecz w dalszym ciągu będziemy dążyć do podnoszenia wyników w nauce i sporcie. Zrobimy wszystko, by stać się sprawnymi do pracy i obrony naszej Ludowej Ojczyzny.

My, młodzi sportowcy dziękujemy Tobie, drogi Nauczycielu, partii i władzy ludowej za naszą szczęśliwą młodość.

Uczestnicy II Spartakiady Szkolnych Kół Sportowych

Wspaniałym przeglądem sprawności fizycznej tężyzny i radości była II Letnia Spartakiada SKS, która zakończyła się w niedzielę defiladą i rozdaniem nagród na stadionie gołęcińskim. Długo nie milknącą owacją przyjęli zebrani list do I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesława Bieruta odczytany przez L. Leśniewskiego z Warszawy.

Spartakiada przyniosła w samych tylko konkurencjach lekkoatletycznych **trzy klasy pierwsze, 83 drugie, 341 — trzecich oraz 317 — młodzieżowych. Takiego dorobku nie notowano jeszcze na żadnej ze spartakiad szkolnych.**

W ostatnim dniu konkurencji lekkoatletycznych rozegrano sztafetę 4×100 dziewcząt oraz o-

Bożena Cedro ma wszystkie powody do radosnego śmiechu. — Słuchając pilnie na lekcjach łatwiej się uczyć w domu i pozostaje więcej czasu na treningi pływackie. Dobre stopnie i tytuł mistrza II Spartakiady w pływaniu 25 m z meldunkiem — oto powody, które radują reprezentantkę Poznania — uczennicę Szkoły TPD nr 7.

szczep i dysk, sztafetę olimpijską, skok wzwyż a także sztafetę 4×100 chłopców. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: **dziewczęta — oszczep:** 1) Kaźmierska (Wr) 34.09 m, 2) Aperowicz (Ziel. G.) 33,86, 3) Królik (W.-wa) 31,82, **4×100** — Poznań 50,3 sek., 2) Stalinogród 51,8, 3) Warszawa woj. 52,6. **W przedbiegu sztafeta poznańska uzyskała najlepszy wynik — 50,2, który jest lepszy od oficjalnego rekordu Polski juniorek (52,4). Chłopcy — dysk:** Jęśko (Bydg.) 58,70, 2) Wiśniewski (Lubl.) 49.95, 3) Błaszków (Wr.) 49.15. **Skok wzwyż:** 1) Mankiewicz (W-wa) 1.76 m, 2) Czapracki (P) 1.76 m, 3) Barała (Wr.) 1,71. **Sztafeta 4×100** — 1) Warszawa m. — 45.2, 2) Warszawa woj. 45,3, 3) Łódź m. 46,2. **Dwa pierwsze wyniki są lepsze od dotychczasowego rekordu Polski juniorów (45,7).**

W siatkówce dziewcząt zwyciężył Kraków przed Stalinogrodem; wśród chłopców najlepszy był zespół z Zielonej Góry wyprzedzając Kielce i Bydgoszcz. W turnieju **piłki ręcznej** w grupie dziewcząt zwyciężyli Stalinogród przed Kielcami i Poznaniem, zaś w grupie chłopców — Kraków przed Stalinogrodem, Bydgoszczą i Poznaniem.

Duży sukces odniosła **drużyna poznańskich koszykarzy**, którzy zajęli pierwsze miejsce nie przegrywając ani jednego spotkania. Na dalszych pozycjach uplasowały się zespoły Łodzi m. i Wrocławia. W grupie dziewcząt zwyciężył Gdańsk przed Warszawą m. i Wrocławiem.

W konkurencjach pływackich trzeciego dnia Spartakiady padły następujące wyniki: chłopcy — 100 m dow. 1) Majdaniec (Szcz. 1:08,, 2) Meissner (Gdańsk) 1:08,8, 3×100 m zmiennym — 1) Gdańsk 3:52,7, 2) Szczecin, 3) Warszawa. Dziewczęta — 50 m st. dow. 1) Cedro (Pz) 0:34,2, 2) Proch (Bydg.) 0:36,4, 3) Gabrysiewicz (Szczecin) 0:36,6. 3×100 m st. zmiennym: 1) Warszawa m. 4:43,0, 2) Łódź m. 4:43,8, 3) Poznań 4:47,0. W ogólnej punktacji konkurencji pływackich zwyciężyła Warszawa 1814 pkt. przed Łodzią 1758 pkt., Gdańskiem 1738 pkt., Poznaniem 1723 pkt. i Stalinogrodem 1534 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Szczecin, Kraków, Bydgoszcz, Wrocław, Zielona Gó

(Ciąg dalszy na str. 6)

Nowa rekordzistka Polski juniorów w rzucie granatem i mistrzyni Spartakiady — Szklarska (Bydgoszcz) odbiera dyplom za swój doskonały wynik — 47,50 m

Kiszka Radziwonowicz i Lewandowski w Poznaniu

W rozpoczynających się dnia 30 bm. konkurencjach lekkoatletycznych IV Akademickich Mistrzostw Polski, prócz wszystkich czołowych lekkoatletów AZS, startować będzie także wielu najlepszych zawodników innych zrzeszeń. M. in. do startu w mistrzostwach zaproszono Schmidta, Kiszkę, Radziwonowicza, Iwańskiego oraz najlepszego polskiego skoczka wzwyż — Lewandowskiego. Zawodnicy ci startować będą poza konkursem.

Zwycięzca sportowca

Mistrz Polski Śliwa odniósł sukces w turnieju szachowym w Pradze, kwalifikując się do następnego turnieju międzystrefowego, który będzie eliminacją do mistrzostw świata. Turniej praski, w którym brało udział 20 najlepszych szachistów Europy środkowej i północnej wygrał Pachman (CSR) 15 pkt. przed Szabo (Węgry) 14,5 pkt. i Śliwą 13 pkt.

*

Na kortach łódzkiego Włókniarza rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo Polski seniorów na rok 1954. Startuje 48 zawodników i 24 tenisistki. Zabrakło jedynie Olejniszyna. Poznaniak Tomaszewski (Gwardia) przegrał z Łuckiewiczem (Ogniwo) 1:6, 3:6, 4:6. W turnieju kobiecym Jaśkowiakówna (Gwardia Pz) zwyciężyła Gierykównę (Ogniwo) 2:6, 6:4, 6:3.

*

Piłkarski mistrz ZSRR Spartak w pierwszym meczu na turnieju w Szwecji pokonał w Sztokholmie zespół Djurgaarden 5:0.

W III lidze rozpoczęły się decydujące walki

Drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo III ligi zainaugurowała poznańska Stal, mało spodziewanym, lecz zasłużonym i cennym zwycięstwem w Kaliszu w spotkaniu z Gwardią.

Jedyną, decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał w 65 minucie gry Godek. Dzięki zwycięstwu zespół Poznania objął prowadzenie w tabeli rozgrywek, spychając gwardzistów na trzecią pozycję.

Leszczyński Kolejarz wysunął się po zwycięstwie nad Stalą w Zielonej Górze 2:0 na stanowisko drugiego przodownika w tabeli. Kolejarz, osłabiony brakiem Czapczyka, uzyskał bramki przez *Jankowiaka i Smektałę*.

Gwardia w Szczecinie zrewanżowała się Spójni za porażkę poniesioną w pierwszej serii, zwyciężając po wyrównanej walce 2:1.

Niełatwe było zwycięstwo Kolejarza z Kępna nad Budowlanymi. Kolejarze rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść w stosunku 2:0. Bramki padły ze strzałów Jokiela i Latuska.

Gwardia — Poznań powiększyła swój dorobek punktowy, bijąc ostatniego w tabeli Kolejarza — Gorzów 3.0. Dzięki zwycięstwu gwardziści zajmują szóste miejsce w tabeli z 16 punktami. Następne zespoły, którym przewodzi Spójnia — Gniezno z 10 punktami, walczyć muszą o każdy punkt, gdyż cztery ostatnie w tabeli drużyny będą musiały pożegnać się z III ligą.

Spójnia — Żary zremisowała z Unią — Gorzów 3:3 i utrzymuje się na ósmym miejscu w tabeli, a zespół gorzowski na pozycji dziesiątej. (x)

Wycieczka uczestników MZS do Warszawy

Po zakończeniu Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych w Lesznie, członkowie ekip zagranicznych wyjechali w towarzystwie ekipy polskiej zwiedzić Warszawę.

Ta wycieczka była ich największym marzeniem tak samo, jak lot „Jaskółką".

W Warszawie ekipy zagraniczne otrzymają pamiątkowe albumy z fotografiami z zawodów.

Po zwiedzeniu nowej Warszawy wrócą do Leszna, skąd po ściągnięciu swoich flag narodowych z masztów na leszczyńskim lotnisku wyjadą do swych krajów.

Od Sopotu do „Błękitnej Wstęgi Rusałki"

W Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w tenisie od 11 do 18 lipca br. w Sopocie obok zawodników polskich wezmą udział reprezentanci NRD, Węgier i Czechosłowacji. Spodziewane są zgłoszenia Rumunii i Bułgarii. W turnieju mogą uczestniczyć zawodnicy, którzy nie przekroczyli 25 roku życia. Poznań będzie reprezentowany m. in. przez *Kramera, Hadrycha, Roszkiewicza, Nowickiego i Tomaszewskiego.*

*

W mistrzostwach zapaśniczych na szczeblu centralnym ZS Spójni uczestniczyło 27 zawodników z Gdańska, Szczecina, Poznania i Krakowa.

Mistrzostwa według kolejności wag (od muszej do ciężkiej) zdobyli: *Michalik* (Kraków), *Barczak i Spychała* z Poznania, *Łesyczak* (Szczecin), *Koleśnik* (Poznań), *Szajewski* (Szczecin), *Wołowiec* (Kraków), *Zambrzycki* (Szczecin).

W punktacji zdobył Poznań zespołowo 16 pkt. przed Szczecinem 15 pkt., Krakowem 10 pkt. i Gdańskiem 6 pkt.

*

Hokejowe derby gnieźnieńskie przyniosły zwycięstwo mistrzowi Polski Spójni, która pokonała słabo w tym dniu grającego Kolejarza 4:1 i wysunęła się na drugą pozycję w tabeli rozgrywek. Przodownikiem rozgrywek jest nadal CWKS (Wrocław), mimo że zremisował ze Stalą w Siemianowicach 1:1. Włókniarz — Gdańsk pokonał AZS — Stalinogród 2:1, a jedenastka gnieźnieńskiego Ogniwa urwała jeden punkt Stali z Poznania, kończąc spotkanie wynikiem 1:1.

*

Kaliska Stal uzyskała zwycięstwo w meczu o mistrzostwo klasy A nad Gwardią I B — Kalisz 2:1, prowadząc nadal bez utraty punktów w tabeli. Spójnia z Mosiny pokonała lubońską Spójnię 4:1, Kolejarz (Środa) wygrał mecz ze Stalą I B 3:2, a rezerwy poznańskiego Kolejarza zwyciężyły swego imiennika z Ostrowa 6:1.

*

Wyścig ślizgaczy o „Błękitną Wstęgę Rusałki" zakończył się sukcesem Koczki z LPŻ — Warszawy, który przy równym stanie punktów z Gadomskim ze Startu — Poznań wygrał bieg decydujący i zdobył „Błękitną Wstęgę". Na drugim miejscu uplasował się Gadomski, na trzecim Kowalewski — LPŻ Szczecin.

Koczko wygrał również dwie konkurencje w klasie 250 i 350 ccm.

Przykry zawód sprawili poznańskiej publiczności zapowiedziani rekordziści świata — bracia Chybowscy, Gajęcka oraz ubiegłoroczny zwycięzca Szultke z Gdańska, którzy z niewiadomych powodów nie stawili się na Rusałce.

Obwieszczenia

Ostatnio mnożą się wypadki zapychania ulicznych wpustów kanalizacyjnych, spowodowane spłukiwaniem przez deszcz, złożonego w pobliżu wpustów, żwiru, gruzu, piasku, węgla, koksu itp. W związku z powyższym uprasza się wszystkie przedsiębiorstwa prowadzące roboty budowlane lub remontowe oraz Dzielnicowe Biura Opałowe by zwracały podległemu personelowi uwagę na konieczność zabezpieczenia i chronienia wpustów ulicznych kanalizacyjnych przed zanieczyszczeniem. K1587

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Warunki płacy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29469g.

Technika elektryka ze znajomością ruchu materiałowego zatrudnimy. Warunki płacy w/g układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje **Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych Gdańsk.** Kierownictwo Grupy Budów w **Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 10, pokój nr 31.** K1570

Inżyniera lub technika obeznanego z wykonawstwem inwestycji na stanowisko sam. referenta oraz **inżyniera** lub **technika** do działu kontroli technicznej ze znajomością produkcji elementów budowlanych — z płacą w/g układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie, zatrudnią od 1. 7. br. **Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1.** K1577

Głównego księgowego z dużą praktyką przyjmą natychmiast **Zakłady Wytwórcze Głośników T-10 we Wrześni.** Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować na w/p adres. K1546

Krawców - prasowaczy przyjmą **Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25.** K1554

Wysoko kwalifikowanego inżyniera lub **technika budowlanego** (roboty inwestycyjne i remontowe) zaangażuje zaraz **Zarząd Wojewódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Poznaniu.** Warunki do omówienia na miejscu. Podania przyjmuje Sekcja Kadr **Poznań, Niezłomnych 1, pokój 15.** K1552

Nieruchomości

Domek w Kórniku nad jeziorem lub parcelę, kupię. Zgłoszenia: Poznań II, skrytka pocztowa 1017. 29391g

Sad 2800 m², sprzedam. Of. Gniezno, Skiereszewo, Błuszczowa 13, Staszewska. 8958p

Kamienicę handlową w centrum połowę 12.000 zł. willę jednorodzinną, przy tramwaju, 200.000 zł. jednorodzinną (Puszczykówku) 70.000 zł, sprzeda Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 29615g

Dom z ogrodem pod Poznaniem, cena 70.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 29280g.

Dom do wykończenia. 2 morgi sadu sprzedam Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 29283g.

Domek z ogrodem, wolnvin mieszkaniem lub połowę domu poszukuję (ewtl. mieszkanie do zamiany). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29296g.

Parcelę względnie plac pod budowę i sad na terenie miasta, sprzeda właściciel. Stanisław Rydzy, Czarnków, ul. Staromiejska 26. 29300g

Domek trzypokojowy z wszelkimi wygodami, ogrodem owocowo-warzywnym, przy tramwaju oraz domek dwupokojowy Puszczykówko, Puszczykowo, Mosina, od 50 000 zł poleca Dutkiewicz, Poznań Dzierżyńskiego 105. 29384g

Parcele półmorgowe i większe, z zatwierdzonymi planami budowy, bez obciążeń hipotecznych, sprzedam. Wiadomość Leon Matysiak, Poznań - Winiary, Piątkowska 57. 29386g

Kupno

Tokarnię w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29506g.

Goldprase o stole 50×50 cm, w dobrym stanie, kupię. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 29546g.

Chodnik kokosowy, czerwony kupię. Poznań, Inżynierska 7, m 4. 29325g

Polskie Linie Lotnicze „LOT"

podają do wiadomości, iż z dniem 1. 7. 54 zostaje uruchomiony dodatkowy samolot o następującym rozkładzie lotów

07.20 o Warszawa	**p 19.10**
09.00 p Poznań	**o 17.30**
09.20 o Poznań	**p 17.10**
10.25 p Szczecin	**o 16.05**

K1585

Kołnierz z srebrnego lisa, okaz, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29335g.

Maszynę do szycia, również starszego systemu, kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29340g.

Sprzedaż

Wózki - autka koszykowe spacerówki, poleca Lesiński Poznań, Żydowska 33. 29047g

Tapczan sprzedam, 700 zł. Poznań, Strusia 8, m 8. 29618g

Wózki dziecięce, autka, koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych i dla bliźniąt, poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 29207g

2 łóżka kompletne, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 119, m 15. 29359g

Wózek - autko sprzedam. Poznań Kniewskiego 12, m 2. 29333g

Sprzedam drabinki ogrodnicze, składane 2 m. Poznań, Górczyńska 19, tel 77-15. 29337g

Motocykl Triumph, 250 ccm, na teleskopach, stan b. dobry, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 6, m 7. 29343g

Kołdry puchowe sprzedam. Poznań, Inżynierska 8, II ptr. lewo Najgrakowska, od godz. 18—21. 29345g

Radio nowe, 5-lampowe, sprzedam. Poznań, Szymańskiego 7, m 13. 29347g

Wózek czeski ceratowy, sprzedam Poznań, Długa 4 m 37. 29355g

Rower męski dobry, sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 11 m 3 29363g

Manekin sprzedam. Poznań, Kwiatowa 6, m 11. 29349g

Motocykl BMW, 200 ccm, na teleskopach, mało używany, sprzedam. Jankowski Edward Chludowo, pow. Poznań. 29366g

Fortepian zamienię na szafę lub krzesła. Poznań, Zacisze 4a, m 2. 29374g

Szafę pancerną oraz gabinet wyrobu firmy Sroczyński, sprzedam. Informacje Poznań, tel. 69-91. 29377g

Samochód - reklamówkę DKW sprzedam Poznań - Winogrady, Ozimina 22. 29381g

Radio „Stern", dwugłośnikowe sprzedam. Poznań, Chudoby 21, m 23. 29388g

Plastik w arkuszach, sprzedam Poznań, tel. 17-16. 29389g

Radio „Aga" sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 28, m 5. 29390g

Wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 7, m 4. 29396g

Motocykl DKW 100 ccm, sprzedam. Poznań, Szkolna 11 w podwórzu 29398g

Maszynę do szycia „Kayser", sprzedam. Polcyn, 23 Lutego 9, m 10, front. 29432g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, St. Rynek 85, m 2, podwórze. 8959p

Kapę i obrus sprzedam korzystnie. Poznań, Gwardii Ludowej 31, m 4 od godz. 17—19. 8960p

Samochód osobowy „Hansa" małolitrażowy, dobry, sprzedam. Gniezno, Marchlewskiego 15, m 8. 8998p

Kompletne narzędzia techn.-dentystyczne, oraz aparat elektr. do topienia stali, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 8965p.

Na okres gorących letnich dni **polecamy**

Chłodzik „MALTO"

środek do wyrobu sposobem domowym doskonałego orzeźwiającego i odżywczego napoju słodowego o smaku ciemnego piwa.

Koszt torebki à 140 gramów zł 2.70

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych handlu uspołecznionego.

Spółdzielnia Inwalidów „WARTA", Śrem, ul. Mickiewicza 11. K1537

Lokale

Lekarz, kawaler, poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty: Poznań, Grottgera 6, m. 2, Nawrocki. 29528g

2 pokoje z kuchnią, meblami, ogrodem, w Wałbrzychu, zamienię na pokój z kuchnią, meblami w Poznaniu. Stefański, Wałbrzych, Harcerska 13. 29282g

Wynajmę pokoik samotnej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29311g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, śródmieście, na 2 pokoje z kuchnią, łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29314g.

Skład 40 m² i pokój z kuchnią, śródmieście, zamienię na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3, dla 29327g.

Zamienię 3 ubikacje w słonecznej suterenie na duży pokój. Poznań Za Bramką 9, m 1. 29339g

Duży ładny pokój przejściowy zamienię na mały. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29342g.

Przyjmę na pokój z utrzymaniem starszego samotnego, na stanowisku. Poznań, Kwiatowa 6, m 11. 29348g

Zakopane! Mieszkanie trzyizbowe suche, jasne, z wygodami, w centrum, zamienię na równorzędne w Poznaniu, centrum. Zgłoszenia Poste restante Zakopane, Łukaszczyk. 8967p

Praca

Fotografa, pomocnika i ucznia, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29307g.

Mechanika lub pomocnika na maszyny biurowe przyjmę. Poznań, Dzierżyńskiego 89 — warsztat. 29350g

Grawer na matryce (sznyty) na prace zlecone, potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29324g.

Pracowniczkę do sklepu przy rodzinnego, przyjmę Poznań, Dąbrowskiego 27, m 14. 29344g

Fryzjerkę dzielną na stałe przyjmę. Zakład Fryzjerski Poznań, Woźna 9. 29345g

Stolarz na meble, potrzebny zaraz. Poznań, Piekary 13b, stolarnia. 29371g

Inżynier poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29352g.

Pracująca pani poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29358g.

Kierowca II kat. poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29353g.

Nauka

Kurs wakacyjny pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. Poznań, Rokossowskiego 14. Telefon 500-94. 29166g

Lekarskie

Lekarz - dentysta Jaworowicz, przyjmuje od godz 10 do 12 i 16—18 Poznań, Mickiewicza 24 Specjalność: nowoczesna protetyka w szkle. 29115g

Zguby

Zgubiłem dowód kolejowy nr 214945. Tadeusz Kaźmierczak, Gniezno, Wrzesińska 14. 8964p

Różne

Posiadam uprawnienia na szycie konfekcji damskiej i dziecięcej, przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29559g.

Dnia 25 czerwca 1954, zginął tragicznie, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Michał Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz 16, z kaplicy cmentarza na Jeżycach

W ciężkim smutku pogrążona **rodzina**

Poznań, Wawrzyniaka 21. 29635g

Na trasie motocrossu i żużlu

II eliminacja raidowa okręgu poznańskiego odbyła się w Pile. 40 zawodników wystartowało na ciężką trasę motocrossu, dla którego pomoc techniczną i opiekę nad kierowcami wzorowo przygotowała miejscowa sekcja.

W dwóch przedbiegach wyeliminowano finalistów do wyścigu maszyn w kat. 125 i 250 ccm. Z 125-klasistów najlepiej pojechał Kaczmarek z Gw. Poznań, wyprzedzając Stroińskiego z Unii. Daleko za tą dwójką przybył na metę Neimokel (LPŻ Turek).

W kat. maszyn 250 ccm bezkonkurencyjnym był M. Ośko, który zdobywając złoty medal zepchnął Okuniewskiego (Unia Leszno) i St. Lisowskiego (Stal Gorzów) do klasyfikacji brązowego medalu. Nieliczni kierowcy w kat. maszyn cięższych (350 ccm i powyżej) startowali razem. Olbrzymią przewagę miał tu Cz. Dziobak, który na radzieckim IŻ-u uzyskał czas 23.41 min. i wyprzedził tak dalece swych partnerów, że tylko Szymkowiak z Unii z czasem 47 min. nie został wyeliminowany. W kat. motocykli z przyczepkami zwyciężył Z. Hamelka. W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Unia (Poznań) 23 pkt. przed KS Piłą 16 pkt. i Gwardią (Pz) 14 pkt.

Żużlowcy na starcie

I-ligowy zespół Unii do licznych swych zwycięstw dołączył dalsze — ze Stalą Świętochłowice, wygrywając 36,16. Najlepszy czas dnia miał w biegu VIII Glapiak 1:16,4, który uzyskał dla swego zespołu (podobnie jak i Cichocki) 9 pkt., Kuśnierek 8, Kowalski 6, Smoczyk 3 i Bartoszkiewicz 1.

Również drugi zespół wielkopolski Kolejarz Rawicz uzyskał zwycięstwo nad Górnikiem Rybnik 37:16. Doskonale jechał Kapała i Jankowski. Zdobyli oni po 9 pkt. dla swego zespołu.

Dalsze wyniki: Spójnia Wrocław — Włókniarz Częstochowa 29:24, Ogniwo Łódź — CWKS Wrocław 24:27, Budowlani Warszawa — Gwardia Bydgoszcz 26:28.

Zwycięstwo Węgrów
klęską sportową i moralną brazylijskiej jednostki piłkarskiej

Jeden z dziennikarzy jeszcze przed meczem Węgry — Brazylia tak ocenił umiejętności zamorskich piłkarzy:

„Ich akcje rozwijają się w dowolnych kierunkach wzdłuż lub wszerz boiska i czynią wrażenie dziecinnej zabawy, przeprowadzanej z artystycznym wdziękiem. Nagle przerywa ją gwałtowna eksplozja. To napastnicy doszli do wniosku, iż nastąpił odpowiedni moment, aby błyskawicznie runąć do przodu i oddać strzał. Wyobrażam sobie — opiniuje dalej ów dziennikarz — że w podobnej okoliczności dokonuje się wyzwolenie elektronu z atomu. Tak niesamowicie szybkie i gwałtowne są strzały Brazylijczyków!"

Trudno o trafniejsze i bardziej obrazowe określenie gry brazylijskich żonglerów piłki nożnej. Brazylijczycy są arcymistrzami, którzy opanowanie techniczne gry doprowadzili do perfekcji.

Jeszcze długo przed mistrzostwami świata opinia wysuwała trzech najpoważniejszych kandydatów do złotego medalu: Węgry, Brazylię i Urugwaj. Nie bez racji też uważano powszechnie, że ćwierćfinałowy mecz Węgry—Brazylia, to właściwie finał mistrzostw.

— Kto zwycięży? Jaki będzie wynik? — Te pytania frapowały wszystkich sympatyków piłkarstwa na całej kuli ziemskiej.

Brazylijczycy, zwani „drużyną-błyskawicą" chcieli wygrać z Węgrami za wszelką cenę.

FAŁSZYWE RACHUBY... I PORAŻKA

— Potem już się nikogo nie boimy — mówili. Byli tak pewni siebie, że wyznaczyli nawet kolejność poszczególnych zespołów, oczywiście na pierwszym miejscu — siebie, na drugim — Urugwaj, potem Węgry lub Austrię(!) Z przegraną 2:4 wszystkie obliczenia jednak i horoskopy wzięły w łeb.

Brazylijczycy ponieśli podwójną klęskę. Sportową — bo przegrali z Węgrami (sama przegrana ujmy by im nie przyniosła), ale i moralną — bo oto w ostatnich minutach spotkania, w obliczu nieuchronnej porażki, dopuścili się łobuzerskich wybryków. Jak bowiem nazwać fakt, że jeden z zawodników brazylijskich uderzył w twarz Csibora, a napastnik Julinjo kopnął znajdującego się bez piłki Hidegkutiego? Nie dość na tym. Kiedy angielski sędzia zakończył spotkanie, z trybun na boisko wbiegła grupa rozfanatyzowanych kibiców brazylijskich, którzy usiłowali pobić Węgrów. Jeden z Brazylijczyków uderzył nawet szwajcarskiego policjanta! Do piero cały kordon policji „uspokoił" brazylijskich awanturników, których zgromadzona publiczność gwizdami odprowadziła do szatni. Te wybryki — smutna sława brazylijskiego rozwydrzenia i awantur na długo pozostaną w pamięci całego świata sportowego.

Jak szydło z worka wyszła z zachowania Brazylijczyków moralność sportowców kapitalistycznych — główna cecha sportu zaoceanicznego wygrać za wszelką cenę! Obojętnie jakimi środkami pokonać przeciwnika! Kiedy nie udało się brazylijskim „wyczynowcom" zwyciężyć Węgrów w otwartej walce sportowej, usiłowali ich terroryzować brutalną, niegodną sportowców napaścią. I tym razem nie udało się. Publiczność stanęła po stronie naddunajskiej jedenastki, nagradzając prawdziwych sportowców kwiatami i burzą oklasków.

6 BRAMEK I 3 WYKLUCZENIA

Przez 89 minut mecz był wspaniały — godny finału. Gra chwilami ostra — (w 72 min. bowiem sędzia Ellis musiał usunąć z boiska Dos Santosa i Bozsika, a tuż przed końcem meczu drugiego Brazylijczyka — Umberto. Jednak takiego meczu nie widziano jeszcze w żadnych finałach. Do ostatnich niemal minut spotkania, przy wyniku 3:2 dla Węgrów, nikt nie wiedział jaki będzie końcowy rezultat. Wspaniale grający atak brazylijski raz po raz zagrażał bramce doskonałego Grocsisa. Węgrzy ani na chwilę nie pozostawali dłużni swoim przeciwnikom. Mieli jednak bez porównania trudniejsze zadanie, bowiem Toth II i Hidegkuti byli kontuzjonowani i w drugiej połowie w stosunku do tempa innych graczy węgierskiej drużyny raczej statystowali na boisku. Z tego trudnego zadania Węgrzy wyszli zwycięsko, a kiedy w 88 minucie gry Kocsis zdobył czwartą bramkę, dla wszystkich stało się jasne, że Węgrzy mecz wygrali. Zwycięstwo zasłużone. Zespół węgierski okazał się bardziej dojrzały taktycznie, zawodnicy spokojniejsi zachwycili grą kolektywną.

Cieszymy się ogromnie z kolejnego zwycięstwa naszych węgierskich przyjaciół i życzymy im, aby zwyciężali aż do końca mistrzostw. Już w następnym meczu czeka ich trudna przeprawa z dwukrotnym mistrzem świata — Urugwajem. W drugim meczu półfinałowym spotkają się Austria i Niemcy zachodnie, których niedzielna wygrana nad Jugosławią 2:0 (1:0) jest chyba jedną z największych niespodzianek mistrzostw. Ten wynik jest jeszcze jednym potwierdzeniem piłkarskiego powiedzenia o okrągłej piłce. Przypomnijmy sobie: Węgry rozgromiły Niemcy zachodnie 8:3. Brazylia z trudem zremisowała z Jugosławią 1:1. Biorąc pod uwagę, że Brazylijczycy byli dla Węgrów dużo trudniejszym przeciwnikiem, niż Niemcy zachodnie, należało się spodziewać, że z bezpośredniego spotkania Jugosławii i Niemiec zachodnich, ta pierwsza wyjdzie zwycięsko. Tymczasem...

Półfinałowe spotkanie Węgry — Urugwaj odbędzie się w środę i będzie transmitowane przez Polskie Radio. Przy głośnikach spotkamy się więc wszyscy, trzymając palec na szczęście Węgrów.

M. F.

Rekordowa sztafeta SKS-ów na 4×100 m.Staniewska (Lic. Pedag. nr 2), Ignaszewska (Lic. Pedag. Leszno), Nogaj (V Lic. Ogólnokszt.), Lercza k (V Lic. Ogólnokszt.).

Na międzynarodowych zawodach szybowcowych w Lesznie doskonale spisali się polscy piloci szybowcowi. Największe sukcesy odnieśli: trójka reprezentantów Polski — Makula, Popiel i Kirakowski, startujący indywidualnie — Skrzydlewski (wygrał dwie pierwsze konkurencje) i „jedynaczka" polska — Wanda Szemplińska, która startując wraz z mężczyznami osiągnęła doskonałe wyniki. Na zdjęciu: Stanisław Skrzydlewski

CAF. — fot. Dąbrowiecki.

W Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych zespołowo zwyciężyła Polska
indywidualnie — Makula

W Lesznie zakończyły się Międzynarodowe Zawody Szybowcowe, organizowane przez Aeroklub PRL dla uczczenia X rocznicy Polski Ludowej. Niemilknącymi oklaskami powitała widownia zwycięstwo odniesione przez polską drużynę w składzie: *Makula, Popiel, i Kirakowski.* Serdeczną owację zgotowano również reprezentacji ZSRR, która zajęła drugie miejsce, a także pilotom CSR, Węgier, Rumunii, Francji, NRD, Bułgarii i Anglii.

Szczególne uznanie należy się 23-letniemu pilotowi polskiemu — *Makuli*, zdobywcy pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej, a także naszej doskonałej pilotce *Wandzie Szemplińskiej*, która wywalczyła zaszczytne siódme miejsce wśród najlepszych pilotów dziewięciu krajów.

Końcowa klasyfikacja zespołowa: 1. Polska — 13 546,45 pkt., 2. ZSRR — 11 531,68, 3. CSR — 8877,30, 4. Węgry — 8522,27, 5. Rumunia — 8340,99, 6. Francja, 7. NRD, 8. Bułgaria, 9. Anglia.

Końcowa klasyfikacja indywidualna: 1. Makula (Polska), — 4698,99 pkt., 2. Mezö (Węgry) — 4510,33 pkt., 3. Popiel — 4480,40 pkt., 4. Grzelak — 4452,43 pkt., 5. Góra — 4377,06 pkt., 6. Kirakowski — 4367,06 pkt., 7. Szemplińska — 4348,21 pkt. (wszyscy Polska), 8. Finescu (Rumunia) — 4333,64 pkt., 9. Lambert (Francja) — 4131,04 pkt., 10. Witek (Polska) — 4029,34 pkt.

W ostatnich godzinach pobytu na leszczyńskim lotnisku w radosnej atmosferze prowadzono serdeczne rozmowy. Jeden z węgierskich zawodników powiedział:

— *„Szybownictwo — to sport narodowy Polaków, a my to przecież piłkarze".*

Gratulacje ZG ZMP dla szybowników polskich

W dniu 27 bm. reprezentacja Polski otrzymała od Zarządu Głównego ZMP telegram następującej treści:

Gratulujemy wielkiego sukcesu zespołowego i sukcesów indywidualnych towarzyszom pilotom jak i tym, którzy swą pracą również przyczynili się do zwycięstwa Polski.

Kierownictwu reprezentacji, mechanikom i służbie technicznej życzymy dalszego powodzenia w pracy, życiu osobistym i lotach.

Niech żyją wspaniali polscy szybownicy!

Zarz. Gł. ZMP.

Mach, Graj i Petrusewicz startowali w Helsinkach

W drugim dniu zawodów sportowych urządzanych w Helsinkach przez Fińską Federację Sportu Robotniczego TUL z lekkoatletów polskich startowali tylko Mach i Graj. Mach był drugim w biegu na 400 m (48,4) za Ignatiewem (ZSRR) — 47,6. Trzecie miejsce zajął Groic (Jugosławia) — 50,1. W biegu na 1500 m zwyciężył Mugosa (Jugosławia) w 3.51,0, przed Grajem 3.52,0.

W rzucie oszczepem nie startował wskutek kontuzji Sidło. W konkurencji tej zwyciężył niespodziewanie Nikkanen (Finlandia) 75,36 przed Cybulenko (ZSRR) 73,98 i Kuźniecowem (ZSRR) 73,27. W kuli Grigalka pobił rekord ZSRR — 17,20, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Europie.

W zawodach pływackich startował Petrusewicz na 200 m. st. klas., przegrywając z b. rekordzistą świata — Duńczykiem Gleis. Polak uzyskał czas 2.51,0, Gleis 2.44,7.

Zdobywajcie S. P. O.

II Spartakiada SKS-ów zakończona

(Dokończenie ze str. 5)

ra, Kielce, Opole, Białystok, Łódź woj., Rzeszów, Koszalin, Warszawa woj., Lublin i Olsztyn.

W grupie gimnastyczek młodszych pierwsze miejsce zajęła Spychała (Pz) 45,30 pkt. przed Juskowiak (Pz) 44,95 pkt., **w grupie dziewcząt starszych** zwyciężyła Chojnacka z Poznania — 45,45 przed Lewicką z Krakowa i Janiszewską z Poznania. **W grupie chłopców młodszych** zwyciężył Gedych przed Stakalskim i Balucińskim (wszyscy trzej z Warszawy), zaś wśród **starszych** Komarnicki przed Matuszakiem (obaj z Warszawy). W ogólnej punktacji dziewcząt i chłopców pierwsze miejsce zajęła Warszawa m. przed Stalinogrodem i Łodzią m.

Jan Marcinkowski o Spartakiadzie

Sędzia główny II Spartakiady Szkolnych Kół Sportowych w lekkiej atletyce — Jan Marcinkowski w następujących słowach ocenia przebieg i poziom trzydniowych konkurencji:

Młodzież zrobiła od ostatniego roku wielki „skok" naprzód poprawiając wiele wyników i stanęła dobrze przygotowana do zawodów, co uzewnętrzniło się szczególnie w konkurencjach technicznych. Jest to dowodem coraz większej i bardziej troskliwej opieki nad młodzieżą — ze strony władz szkolnych.

U chłopców zwrócili na siebie uwagę zawodnicy w biegu na 1000 i 300 metrów oraz w rzucie granatem. U dziewcząt dobrze wypadły sprinty. Najszybsza Polka — Lerczakówna znalazła groźną rywalkę w Rychterównie ze Stalinogrodu. Obie ukończyły bieg na 60 m w równym czasie 7.8 sek.

Spośród nowych rekordów Polski cenne są wyniki w sztafetach 4×100 dziewcząt i chłopców, uzyskane dzięki bezbłędnym zmianom.

Młodzież szkolna świetnymi wynikami godnie powitała X-lecie Polski Ludowej. (p)

Peter Kast PRZEKLĘTY SKARB

Były szeregowiec partii hitlerowskiej — Karl Friedrich Dantzke wraca z obozu do Berlina, gdzie spotyka przyjaciela swego ojca — Schimanskiego. Mieszkanie rodziców Dantzkego jest zniszczone. Schimanski proponuje mu jednak osiedlenie się nad Müggelsee, obiecuje uzyskać zezwolenie na pobyt oraz zajęcie części zrujnowanej willi przemysłowca Pothöffera.

Dantzke jako instalator blacharz ma założyć rodzaj warsztatu, Schimanski zaś pobierać będzie od każdej transakcji prowizję za prowadzenie „interesu".

Po kilku tygodniach Dantzke, poszukując w piwnicy blachy do obicia drzwi, przypadkowo natrafia na ukryty schowek, gdzie w żelaznych szafach leżą paczki banknotów.

Od tego czasu Dantzke prowadzi podwójny tryb życia. W dzień pracuje, w nocy zaś liczy paczki banknotów w bunkrze.

Dantzke jednym susem wyskoczył z łóżka, wciągnął buty, otworzył bezszelestnie drzwi i na palcach wybiegł na dwór.

Przeczucie sprawdziło się. To był Schimanski. Stary, w futrzanej czapie na głowie, biegł przez murawę w stronę bramy, minął słabo oświetlona ulicę i zniknął w ogródku willi Feldhausena.

Dantzke podążał za nim trop w trop aż do końca posiadłości Potthöffera. Rozchylił gołe krzaki żywopłotu parkowego i obserwował dom ogrodnika, położony z tyłu za willą. Gdy zabłysło w nim światło odetchnął z ulgą. Przechytrzył starego.

Dantzke pozostał na swym stanowisku obserwacyjnym póki okno znowu nie pogrążyło się w ciemnościach, a zegar na wieży kościelnej wybił godzinę dziesiątą.

☆

W ciągu czwartej nocy wziął z sobą do bunkra nie tylko benzynę, której mu udzielił dodatkowo Schimanski, ale jeszcze flaszkę z paliwem, uzyskaną od klienta.

Przystąpił do liczenia amerykańskich banknotów. Chociaż na nalepkach paczuszek wypisane były ogólne sumy, Dantzke przeliczył każdą paczkę na nowo, wpisując jednocześnie poszczególne sumy do swego notesiku. Odnotowane pieniądze wkładał z powrotem do żelaznej szafy. Mimo tej żmudnej procedury doliczył się do godziny szóstej rano dwóch milionów dolarów.

Następnego ranka poszedł spać czując się właścicielem sześciu milionów dolarów, nie licząc 50 tysięcy funtów szterlingów.

Ogarnął go dziwny spokój. Jego milczenie w ciągu dnia nie było już tak zawzięte. Podniecały go kolumny cyfr w notesie, które chociaż rosły coraz bardziej nieprawdopodobnie, nie nastręczały już więcej wątpliwości co do jego zdrowego rozsądku. Z drugiej jednak strony stracił dawną radość z ich posiadania. Rankiem po dziesięciu nocach spędzonych na liczeniu i zapisywaniu — banknoty złożone zostały z powrotem do pięciu żelaznych szaf — oprócz 50 tys. funtów szterlingów — 16 milionów dolarów. Niewiele mniej zawierały chyba nie liczone jeszcze paczki ułożone pod ścianą.

Powoli tracił zainteresowanie do dalszych rachunków. Miliony straciły dla niego swoją wartość. Nie pojmował już ich wartości. Często w bunkrze potrafił stać przez kwadrans z paczuszką w ręku. Gdy otrząsał się z zamyślenia, spoglądał pełen zwątpienia na zliczone i nie skontrolowane jeszcze banknoty. Wspomnienia przywoływały na pamięć jego dawną nieufność do pieniądza, pochodzącą z czasów inflacji. Czyż wtedy nie trzymał tak samo jak teraz w ręce całych paczek świeżo wydrukowanych banknotów? Rzemieślnicze zamiłowanie do porządku nakazywało mu dokończenie rozpoczętej pracy. Liczył więc dalej. Liczył, dopóki w szafach żelaznych nie spoczęło dwadzieściapięć milionów dolarów. Wtedy opuściła go ostatnia ochota. W kącie pozostał stos banknotów dolarowych. Sądząc po jego wysokości mogło tam się znajdować jeszcze dalsze pięć milionów.

Gdy rankiem Dantzke opuścił bunkier, zabezpieczył troskliwie otwór kilkoma głazami, przysypał to miejsce zaprawą murarską i na wszystko, jako ostateczne zabezpieczenie zwalił kaloryfer.

Do notesu włożył trzy studolarowe banknoty. Nie wiedział jeszcze, co z nimi zrobi. Jedno tylko było dlań jasne, że przez znaleziony skarb w żadnym razie nie ma ochoty pójść za druty kolczaste, okratowane okna i zaryglowane drzwi.

Tego dnia rano — była sobota — poprosił Schimanskiego o wypłatę.

— Wybierasz się może dzisiaj wieczorem na wdowi bal?

(Ciąg dalszy nastąpi) (4)

— Nie mogę iść z tobą, bo tatuś boi się, żebym się nie zgubił.

— Tak latam w „Jaskółce"